VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 32)**

z dnia 9 marca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 32)

9 marca 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Alicji Olechowskiej (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM (2012) 38, 39, 43, 44, 46, 56, 57, 68),

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (16 marca 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady: Globalny wymiar Europy: Nowe podejście do finansowania działań zewnętrznych UE (COM(2011) 865 wersja ostateczna)" i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (13 marca 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (19-20 marca 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (22-23 marca 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego europejski system nadzoru granic (EUROSUR) (COM(2011) 873 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywy 2000/60/WE i 2008/105/WE w odniesieniu do substancji priorytetowych w dziedzinie polityki wodnej (COM(2011) 876 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Sprawozdanie Komisji Tabela wyników w dziedzinie pomocy państwa Sprawozdanie na temat wkładu pomocy państwa w realizację strategii »Europa 2020«,

Aktualizacja z wiosny 2011 r. (COM(2011) 356 wersja ostateczna)" i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Sprawozdanie Komisji: Tabela wyników w dziedzinie pomocy państwa, Sprawozdanie na temat pomocy udzielonej przez państwa członkowskie UE, aktualizacja jesień 2011 (COM(2011) 848 wersja ostateczna)" i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Andrzej Butra** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Jerzy Pomianowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Dycha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Maciej Jankowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Janusz Zaleski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Kozak** wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Marzena Rajczewska** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Stefan Rogulski** radca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Dariusz Urbański** główny specjalista w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz **Jacek Kurski**, **Paweł Kowal**, **Marek Migalski**, **Paweł Zalewski**, **Janusz Wojciechowski**, **Bogusław Sonik**, **Tadeusz Cymański**, **Marek Siwiec** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Agnieszka Maciejczak**, **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Dorota Olejniczak**, **Justyna Łacny, Paweł Kościelny** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Łukasz Żołądek** – ekspert ds. międzynarodowych z Biura Analiz Sejmowych, **Elżbieta Berkowska** – specjalista ds. systemu gospodarczego z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Mamy już kworum przedstawicieli Komisji do Spraw Unii Europejskiej na sali, w związku z tym możemy rozpoczynać dyskusję. Chciałam powiedzieć, że dzisiaj witam państwa bardzo serdecznie i w zastępstwie pani przewodniczącej Agnieszki Pomaskiej poprowadzę posiedzenie Komisji. Mam nadzieję, że uda nam się w odpowiednim czasie zrealizować cały program dzisiejszego posiedzenia. Tak że bardzo proszę państwa o udział w dyskusjach w sposób żołnierski, żebyśmy sprostali naszemu programowi.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej,

posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Szanowni państwo, zanim zaczniemy, chciałabym zaproponować ograniczenia czasowe w wypowiedziach posłów na posiedzeniu Komisji, w celu usprawnienia naszej pracy. Czas wypowiedzi posła sprawozdawcy nie powinien przekraczać pięciu minut, a posła w dyskusji – trzech minut. Jednocześnie przewidziany byłby tryb dopytania ograniczony do jednej minuty. Czy do tak sformułowanego trybu procedowania zgłaszają państwo posłowie uwagi? Uwag nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany tryb procedowania.

W związku z tym przechodzimy do przyjęcia porządku. Mają państwo przed sobą aktualną wersję porządku dziennego. W pierwotnej wersji znajdowało się rozpatrywanie w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Sekretariat Komisji otrzymał pisemną informację, że porządek obrad posiedzeń nie zawiera projektów aktów ustawodawczych ani projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 TFUE, a Sekretariat Generalny Rady nie przekazywał dotychczas list punktów A. W związku z tym prezydium Komisji podjęło decyzję o zdjęciu tego punktu z porządku dziennego Komisji i przyjęciu następujących konkluzji: W związku z brakiem projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE we wstępnym porządku obrad posiedzenia Rady ds. Zagranicznych, proponuję przyjąć do wiadomości pisemne informacje przekazane przez rząd w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Czy ktoś z państwa zgłasza sprzeciw? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że za chwilę odrębnie będziemy omawiali w porządku obrad listę A, tak? To znaczy, będziemy zatwierdzali dokumenty. Czy to dotyczy tylko Rady ds. Zagranicznych?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Tak, oczywiście. Proponuję, aby dokumenty o sygnaturze COM 356 oraz 848, czyli pkt VIII i IX dzisiejszego posiedzenia rozpatrzyć łącznie. Czy są uwagi do tak zaproponowanego porządku? Nie słyszę. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jerzy Pomianowski:

Pani przewodnicząca, przepraszam, że zabieram głos. Bardzo by mi zależało, gdyby Wysoka Komisja mogła zestawić pkt II i pkt X porządku obrad, ponieważ w obydwu jestem zobowiązany do udziału, a to by mi znacznie ułatwiło dzisiejszą organizację dnia. Mamy bardzo ważną międzyresortową naradę w sprawie rozwoju sytuacji w Damaszku. W związku z tym, gdyby Wysoka Komisja zechciała się przychylić do mojej prośby, to w znacznej mierze ułatwiłoby mi to realizację innych ważnych zadań.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy Komisja ma uwagi do tak zaproponowanych zmian w porządku obrad? Nie słyszę. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Rozumiem, że pan minister miał na myśli omawianie po kolei tych punktów, w bliskości czasowej, tak? Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Też tak chyba wszyscy państwo zrozumieli. W związku z tym proponuję, aby tę zmianę przyjąć. Nie słyszę uwag do tak sformułowanego porządku, wobec tego rozpoczynamy do realizacji pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: COM (2012) 38, 39, 43, 44, 46, 56, 57 i 68. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Bardzo proszę, pani poseł Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, zdaję sobie sprawę, że to jest już z pewnym opóźnieniem, jednak nie zawsze udawało mi się uczestniczyć w posiedzeniu Komisji ze względu na wyjazdy zagraniczne. Ponownie przeanalizowawszy dokument COM(2012) o numerze 42, w którym omawia się program uproszczeń w związku z wieloletnią perspektywą finansową. Chciałam jednak prosić o zdjęcie tego punktu z listy A. Nie ma na liście? Przepraszam, ale wobec tego mam pewne zastrzeżenia do przesyłanych porządków obrad, bo rzeczywiście mamy z tym spory bałagan.

Rozumiem, ale kilka razy za pomocą sekretariatu również sprawdzałam to poprzednio na listach. Rozumiem, że sekretariat potwierdza, że COM 42 nie ma w tej chwili na liście A. Wobec tego poproszę o pisemną informację, w jakiej fazie procedowania jest w tej chwili ten dokument, bo uważam, że w związku z niepowołaniem jeszcze przez nas podkomisji, o której zadecydowała Komisja do Spraw Unii Europejskiej, w sprawie wieloletnich ram finansowych, omawianie wszystkich dokumentów powinno być w tej chwili wstrzymane i przekazane do procedowania powoływanej podkomisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. W związku z tym do tej pani propozycji oczywiście odniesie się sekretariat i uzupełni informację. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych dokumentów i na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli wysłuchania w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych w dniu 16 marca 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Andrzeja Dychę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska RP odnośnie do projektów aktów prawnych Unii Europejskiej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, według wstępnej agendy Rady ds. Zagranicznych w części handlowej podczas posiedzenia, które odbędzie się 16 marca tego roku, dyskutowane będą dwa akty legislacyjne. Rozporządzenie ustanawiające przepisy przejściowe w zakresie dwustronnych umów inwestycyjnych. Polska w tym punkcie jest za przyjęciem wyżej wymienionego rozporządzenia, gdyż zdaniem rządu ustanowi ono ramy prawne do postępowania z umowami inwestycyjnymi, które już zostały podpisane przez UE z krajami trzecimi. Ponadto ustanowi również warunki prawne ich zastępowania przez nowe umowy unijne oraz ramy podpisywania nowych umów dwustronnych.

Podczas posiedzenia Rady ds. Zagranicznych w części handlowej w dniu 16 marca Polska będzie wspierać dążenia prezydencji do osiągnięcia szybkiego porozumienia z PE i Komisją Europejską odnośnie do proponowanego tutaj rozporządzenia w sprawie *grandfatheringu*. Chciałbym przypomnieć Wysokiej Komisji, że stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu zostało przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 27 maja ubiegłego roku, a było przedmiotem prac Wysokiej Komisji 29 czerwca ubiegłego roku.

Jako drugie omawiane będzie rozporządzenie PE i Rady wprowadzające ogólny system preferencji taryfowych. W przypadku tego aktu Polska poprze pakiet rozwiązań kompromisowych w odniesieniu do kluczowych elementów projektu reformy ogólnego systemu preferencji celnych UE. W naszej opinii stanowi on dobrą bazę do uzgodnienia końcowej wersji tego systemu. Projekt reformy systemu jest odzwierciedleniem istniejącego stanu prac w ramach grupy eksperckiej ds. ogólnego systemu preferencji, a te prace trwały już od ponad dziewięciu miesięcy. Było to w czasie polskiej prezydencji. Prace te są już w końcowej fazie i mam nadzieję, że będzie możliwa finalizacja tych prac jeszcze przed posiedzeniem Rady ds. Zagranicznych dotyczących części handlowej. Jeżeli to się stanie, to w dniu 16 marca moglibyśmy podjąć decyzję w tym zakresie.

Z punktu widzenia gospodarki polskiej, co jest istotne, projekt można uznać za korzystny, gdyż wpłynie on na zredukowanie działań krajów trzecich, które uprawnione

są do preferencyjnego dostępu do rynku UE. Ponadto wejście w życie tego rozporządzenia może zachęcić kraje trzecie, które do tej pory objęte były tym systemem preferencji, do zawierania umów o wolnym handlu pomiędzy tymi krajami a UE. W naszej opinii zmniejszenie presji konkurencyjnej ze strony dostawców pozaunijnych na rynek UE w związku z redukcją tego preferencyjnego sposobu traktowania w ramach zasad preferencji, powinno przynieść pozytywne skutki gospodarcze. W tej sprawie stanowisko rządu zostało przyjęte przez KSE w dniu 3 sierpnia 2010 r., a Wysoka Komisja pracowała nad tym stanowiskiem 22 września 2010 r.

Jako informację dodatkową chciałbym państwu powiedzieć, że w ramach inicjatyw pozalegislacyjnych odbędzie się dyskusja na temat porozumienia o wolnym handlu pomiędzy UE a Kolumbią i Peru. W tym punkcie wskażemy na konieczność zapewnienia odpowiedniego czasu na analizę zrewidowanej polskiej wersji tekstu umowy o handlu, który będzie odzwierciedlał jej mieszany charakter i zastrzeżemy sobie prawo do sformułowania ostatecznego stanowiska, kiedy taki dokument otrzymamy.

Jako kolejny akt pozalegislacyjny będzie omawiana umowa o wolnym handlu pomiędzy UE a Singapurem. W przypadku tej umowy Polska popiera działania Komisji Europejskiej, które zmierzają do zawarcia ambitnej umowy. Uważamy, że najbliższy szczyt UE – ASEAN, który odbędzie się w kwietniu, może bardzo pozytywnie wpłynąć na zaawansowanie rozmów między stronami. W naszej opinii jest to tym bardziej istotne, że negocjacje FTA UE – Singapur mogą być dobrą podstawą do kolejnych negocjacji umów o wolnym handlu pomiędzy UE a pozostałymi krajami z tego obszaru. W tych negocjacjach dbaliśmy o to, aby w tej umowie znalazły się defensywne instrumenty handlowe, zwłaszcza związane z regułami pochodzenia.

Rada omówi i zaakceptuje również konkluzje dotyczące handlu, wzrostu gospodarczego i rozwoju. Polska popiera oceny Komisji Europejskiej, które zostały zaprezentowane w komunikacie „Handel, wzrost gospodarczy i rozwój". Uważamy za słuszne wskazanie zróżnicowania krajów rozwijających się i skoncentrowania wysiłków pomocowych UE dla najbiedniejszych krajów.

W ramach punktów A prezydencja wprowadziła punkt informacyjny dotyczący porozumienia handlowego ACTA. Może w tym punkcie chciałbym przypomnieć Wysokiej Komisji, że Komisja Europejska skierowała w tej sprawie zapytanie do Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie zgodności ACTA z podstawowymi prawami i wolnościami UE, takimi jak wolność słowa, dostęp do informacji, ochrona danych czy prawo własności w przypadku własności intelektualnej. Należy się spodziewać, że głosowanie w PE w tej sprawie nie nastąpi przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał. Decyzja o zwarciu umowy przez UE Może być podjęta dopiero po wyrażeniu na to zgody PE oraz po podpisaniu i ratyfikacji umowy przez wszystkie państwa członkowskie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ministrze, mam tylko dwa krótkie pytania dotyczące pierwszego rozporządzenia, które pan omawiał. Chciałbym po prostu zaspokoić swoją ciekawość, czy mógłby pan podać jakieś dwa, trzy przykłady umów inwestycyjnych podpisanych przez UE z krajami trzecimi, Jakiego rodzaju są to umowy? I jeśli chodzi o ACTA, ten ostatni punkt, który pan omawiał, czy jest znany jakiś termin wydania werdyktu przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy są jeszcze inne pytania? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Mam prośbę do pana ministra, żeby zechciał w sposób trochę bardziej rozszerzony przedstawić akapit dotyczący planów podpisywania ewentualnych umów z państwami partnerstwa wschodniego.

I druga sprawa to prośba. Wiem, że możemy to sobie odszukać w inny sposób, ale w momencie, kiedy pojawi się już odpowiedź ETS na zapytanie dotyczące umowy ACTA i rząd otrzyma również tę informację, chcielibyśmy prosić o przekazanie jej do Komisji wraz z ewentualnym uzasadnieniem.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, czy zechce się pan odnieść do pytania pana posła Sellina i sugestii pani poseł Fotygi? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Andrzej Dycha:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o pytanie pana posła Sellina dotyczące harmonogramu prac nad ACTA, takimi informacjami nie dysponujemy i nie potrafię powiedzieć, kiedy ETS wyda w tej sprawie orzeczenie. Nic nie wiem o terminach, nie mam takiej informacji. Natomiast, jak powiedziałem, to opinia ETS uzależnia kolejne kroki pracy w sprawie ACTA.

Jeżeli chodzi i umowy dwustronne dotyczące inwestycji, obecnie istnieje ponad tysiąc takich umów, które zostały zawarte pomiędzy krajami członkowskimi UE a partnerami zewnętrznymi. Najwięcej z tych umów zostało podpisanych przez takie państwa jak Niemcy, Holandia, czyli te, które historycznie miały dobrą współpracę z krajami, które wcześniej były ich koloniami. Po wejściu w życie Traktatu z Lizbony ta część przeszła do wyłącznej kompetencji UE i te umowy dotychczas istniejące, zgodnie z Traktatem z Lizbony, powinny być zastąpione umowami unijnymi.

Ten pomysł nie spotkał się z dobrym przyjęciem przez te państwa, które mają szereg preferencji, zapisanych w umowach inwestycyjnych. Jak rozumiem, trwa tu pogłębiona debata pomiędzy PE a Rada, przy czym PE skłania się do jak najszybszego uregulowania tej kwestii.

Było również pytanie pani minister Fotygi, które dotyczyło harmonogramu prac nad umowami o wolnym handlu pomiędzy UE a krajami partnerstwa wschodniego. Pragnę przypomnieć, że podczas polskiej prezydencji udało się osiągnąć porozumienie, parafować i zamknąć negocjacje dotyczące umowy o wolnym handlu pomiędzy UE a Ukrainą. Jednak ze względów politycznych nie jest znana data wejścia w życie umowy stowarzyszeniowej pomiędzy UE a Ukrainą. Podczas polskiej prezydencji rozpoczęte zostały prace nad umowami o wolnym handlu pomiędzy UE a Mołdową, jak również Gruzją. Obecnie, z informacji, które otrzymałem, te negocjacje są na bardzo wczesnym etapie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę jeszcze minutę na dopytanie, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Ja mam właściwie komentarz. Panie ministrze, kiedy wiosną 2010 roku rozmawiałam z gruzińskim negocjatorem rozpoczynającej się negocjacji umowy o wolnym handlu, to akurat była kobieta, była zadowolona z postępu i spodziewała się, że te umowy będą przebiegały sprawnie i szybko. To było już niemal dwa lata temu i ciągle jesteśmy w początkowej fazie tej umowy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pytanie chce zadać eurodeputowany, pan Paweł Zalewski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Paweł Zalewski:

Ja właściwie chciałem skomentować dwa pytania, które tutaj padły, dlatego że w istotnej części to PE uczestniczy w rozwiązywaniu tych problemów, o których tutaj była mowa, albo będzie uczestniczył, stąd poczułem się wywołany do odpowiedzi. I będę miał też jedno pytanie do pana ministra Dychy. Otóż, pierwsza kwestia, to jest kwestia ACTA. Sytuacja jest taka, że Komisja ma skierować do ETS zapytanie w sprawie zgodności ACTA z prawem prymarnym UE i rozumiem, że to nastąpi niedługo. Jeżeli chodzi o terminy, to oczywiście nie ma żadnych terminów, które by wiązały ETS, niemniej

jest taka praktyka, że opinia w tego typu sprawach może zostać wydana w terminie osiemnastu – dwudziestu miesięcy. Tego się spodziewa, nieoficjalnie oczywiście, Komisja Europejska.

Najprawdopodobniej 26 marca Komisja ds. Handlu Zagranicznego PE również podejmie decyzję o tym, aby zapytać ETS w sprawie zgodności tej umowy z prawem UE. Będziemy więc mieli kolejną procedurę. To oznacza spowolnienie procesu ratyfikacji w PE, co PE chce wykorzystać podczas dyskusji na temat ACTA w taki sposób, aby to była dyskusja nad nowym sprawozdaniem. Takim sprawozdaniem, które będzie również przygotowywane przez posła sprawozdawcę w sprawie ACTA, czyli w sprawie ratyfikacji ACTA. I to będzie ten czas na zadawanie pytań, na wyjaśnienie wszystkich wątpliwości. Jeżeli będą takie wątpliwości i pytania, to bardzo proszę, jeżeli państwo uznają za właściwie, kierować je do mnie, a ja będę sukcesywnie przedstawiał je Komisji Europejskiej. Mam taką umowę, że te wszystkie pytania znajdą swoją odpowiedź.

Jeżeli chodzi o kwestię nowej regulacji, która będzie rządziła polityką inwestycyjną UE, to dzisiaj jesteśmy na etapie trilogu pomiędzy PE, Radą i Komisją Europejską. I muszę powiedzieć, że po bardzo trudnych, wielomiesięcznych negocjacjach ostatni trilog przyniósł pewien postęp. To jest rzecz bardzo ważna dla nas, Dalego że wiadomo, że są państwa spoza UE, które dostęp do swoich rynków traktują jako pewną koncesję polityczną i niekoniecznie są zainteresowane…

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Przepraszam bardzo, proszę zmierzać do końca, panie pośle.

Poseł do PE Paweł Zalewski:

Już kończę. W każdym razie w tej sprawie jest pewien przełom. Rada idzie naprzeciw postulatom PE.

Jeżeli chodzi o pytanie, które chciałem zadać, a mam właściwie prośbę do pana ministra dotyczącą następującej kwestii. Oczywiście jest tak, że mamy szereg umów o wolnym handlu w tym momencie negocjowanych. Czy moglibyśmy prosić – na pewno to jest też przedmiotem zainteresowania Wysokiej Komisji – o analizę wpływu tych umów, które są w tym momencie negocjowane, na sytuację gospodarki polskiej, na polski handel, a także na sytuację polskiego przemysłu, rolnictwa czy polskich usług. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to było podsumowanie wszystkich informacji przedstawionych przez pana ministra. Przechodzimy, zgodnie z umową, do pkt X – art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady: Globalny wymiar Europy: Nowe podejście do finansowania działań zewnętrznych UE (COM(2011) 865 wersja ostateczna)" i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jerzego Pomianowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę, panie ministrze, o wypowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Jerzy Pomianowski:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Przedstawiane Wysokiej Komisji stanowisko rządu odnosi się do wspólnego komunikatu Komisji Europejskiej i Wysokiej Przedstawiciel UE ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa pod tytułem „Globalny wymiar Europy: Nowe podejście do finansowania działań zewnętrznych UE". Komunikat „Globalny wymiar Europy" to dokument o charakterze pozalegislacyjnym, wydany wspólnie przez Komisję Europejską i Wysoką Przedstawiciel UE ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa. Określa on kontekst i podstawowe zasady w podejściu do finansowania działań zewnętrznych UE, które znalazły swoje odzwierciedlenie w propozycjach aktów legislacyjnych, czyli w rozporządzeniach dotyczących poszczególnych instrumentów zewnętrznych: instrumentu pomocy przedakcesyjnej, europejskiego instrumentu sąsiedztwa, instrumentu finansowania współpracy na rzecz rozwoju, instrumentu partnerstwa, europejskiego instrumentu na rzecz demokracji i praw człowieka, instrumentu współpracy

w dziedzinie bezpieczeństwa jądrowego oraz pozostającego poza budżetem Europejskiego Funduszu Rozwoju.

Rząd RP popiera wspólny komunikat do PE i Rady „ Globalny wymiar Europy: Nowe podejście do finansowania działań zewnętrznych UE". Należy zwrócić uwagę, że Komunikat jest dokumentem pozalegislacyjnym, o czym była wcześniej mowa, w związku z tym stanowisko rządu odnoszące się do głównych elementów Komunikatu będzie prezentowane na odpowiednich forach podczas prac nad poszczególnymi aktami legislacyjnymi dotyczącymi instrumentów zewnętrznych.

Jednocześnie zwraca uwagę brak odwołania do Europejskiego Funduszu na rzecz Demokracji w części dotyczącej wspierania demokracji praw człowieka na świecie. Biorąc pod uwagę nielegislacyjny i niewiążący charakter Komunikatu oraz fakt, że cały czas trwają prace nad statutem Europejskiego Funduszu na rzecz Demokracji będziemy zabiegali, aby wyniki prac nad aktami legislacyjnymi nie ograniczyły możliwości działania przyszłego Europejskiego Funduszu na rzecz Demokracji w ramach zdolności przekazywania pomocy finansowej UE.

Zasadne jest wykorzystanie nowego instrumentarium prowadzenia działań zewnętrznych UE, w tym europejskiej służby działań zewnętrznych, ustanowionej Traktatem z Lizbony, która tworzy okazję nadania większej spójności i skuteczności unijnej polityce wobec innych państw i regionów. MSZ będzie w całości odpowiedzialny za programowanie unijnych środków na działania zewnętrzne, podczas gdy Komisja Europejska będzie odpowiedzialna za ich wdrażanie. Rząd popiera ideę wspólnego programowania UE, ale rozumie ją jako działanie fakultatywne.

Odnotowujemy również planowane finansowanie ze środków instrumentu finansowania współpracy na rzecz rozwoju działań w zakresie instrumentu panafrykańskiego w wysokości 1 mld euro. Zwraca uwagę fakt, że współpraca rozwojowa z krajami Afryki subsaharyjskiej objęta jest już finansowaniem ze środków EDF. Wysokiej Komisji było również przedstawiane stanowisko rządu dotyczące wysokości EDF. Rząd podważa zaproponowaną przez Komisję Europejską wysokość. Jest to jeden z dodatkowych argumentów uzasadniających również to stanowisko.

Rząd RP nie podziela poglądów, dla których proponuje się zwiększenie – to jest właśnie to, o czym przed chwilą mówiłem – jedenastej edycji Europejskiego Funduszu na Rzecz Rozwoju. Jednocześnie jesteśmy za utrzymaniem Europejskiego Funduszu na Rzecz Rozwoju poza budżetem UE. W związku z powyższym, jak również biorąc pod uwagę specyficzny charakter i pochodzenie tego funduszu, postulujemy, aby klucz wpłat do Europejskiego Funduszu na Rzecz Rozwoju pozostał niezmieniony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Marek Krząkała. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Omawiany dziś dokument jest niezwykle interesujący, ponieważ przedstawia w sposób kompleksowy w formie sprawozdania nowe podejście do finansowania działań zewnętrznych, w ramach nowych wieloletnich ram finansowych. Zarówno przytoczone cele, jak i instrumenty służące realizacji zadań podkreślają, jak ważne jest elastyczne podejście i reagowanie na procesy zachodzące w globalnym świecie, czy to poprzez zróżnicowane podejście do partnerów, czy optymalizację wydatków, czy wykorzystywanie różnych form współpracy, jak to dosyć przejrzyście w swojej opinii przedstawiło Biuro Analiz Sejmowych.

Rząd zwraca uwagę na dwie kwestie, z których jedna omawiana była na poprzednim posiedzeniu Komisji. Chodzi mianowicie o zmianę finansowania Europejskiego Funduszu Rozwoju, o tę jedenastą edycję, o której wspomniał pan minister, to był COM 837. Myślę, że w tej materii nic się zmieniło, w związku z czym ta dyskusja byłaby tu bezprzedmiotowa.

Ale druga dotyczy wspomnianego już Funduszu na rzecz Demokracji, do którego brak jest odniesienia w Komunikacie. I myślę, że to nie jest przypadek, że następuje celowe przesunięcie akcentów ze Wschodu na Południe, gdzie pompuje się olbrzymie

środki na pomoc rozwojową. W związku z tym chcę zapytać pana ministra, czy to będzie problem, żeby rozszerzyć ten komunikat właśnie o ten Europejski Fundusz na rzecz Demokracji.

Druga kwestia – w tym Komunikacie mówi się o uproszczeniu procedur programowania i przekazywania pomocy, ale bez konkretów. Czy w takim razie strona polska ma swoje przemyślenia i ma swoje pomysły, jak te procedury należałoby uprościć. I czy są już znane jakieś konkretne rozwiązania, które moglibyśmy zaproponować? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce się zgłosić? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Anna Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze. Dokument, o którym wspominałam na samym początku, mówiąc o liście A, i rzeczywiście wystąpiło tutaj pewne zamieszanie, bo jak rozumiem, ten dokument będziemy jeszcze omawiali – mówię o programie uproszczeń w ramach wieloletniej perspektywy finansowej – zawiera również cały blok postanowień czy propozycje, ale są to również propozycje, jak rozumiem, legislacyjne dotyczące finansowania działań zewnętrznych UE. Mamy do czynienia w tej chwili z ogromną liczbą dokumentów horyzontalnych, w których mieści się również pana dziedzina, i jednocześnie przedstawianych nam projektów legislacyjnych. Proszę powiedzieć, jaka jest struktura dokumentów, o których w tej chwili mówię, czyli które z kierunków, jeśli chodzi o finansowanie w ramach wieloletnich ram finansowych dla działań zewnętrznych zostały już przesądzone, a jakie Polska ma jeszcze pole manewru w tej sprawie.

Oczywiście, jeśli chodzi o stanowisko, zwłaszcza dotyczące Funduszu Rozwoju, nie zgłaszam uwag, bo jest to kontynuacja wieloletnich już prac w tej mierze. Natomiast mam jeszcze jedno pytanie, w jaki sposób MSZ uczestniczy w konsultowaniu spraw związanych z pomocą makrofinansową, które są w gestii MSZ. Bo tutaj, zwłaszcza jeśli chodzi o Wschód, mam wiele uwag. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń, w tej sytuacji chciałam prosić pana ministra o zajęcie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MSZ Jerzy Pomianowski:

Bardzo dziękuję za te pytania. Chciałbym się do części albo, jeśli dam radę, to i do wszystkich jak najlepiej ustosunkować. Pierwsza rzecz, jeśli chodzi o uproszczenie procedur. W tej chwili trwają prace nad jednym z najistotniejszych dokumentów regulujących procedury finansowe, skrót angielski CIR – Common Implementing Regulation – i to jest w zasadzie główny dokument, który odpowie na to pytanie. On będzie negocjowany, praktycznie rzecz biorąc, do końca 2013 roku. Aczkolwiek jego istotne zapisy będą powstawały jeszcze w tym roku.

Chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o konkretne szczegóły, ponieważ dotyczy to nie tylko instrumentów zewnętrznych, ale również innych ważnych elementów funkcjonowania wieloletnich ram finansowych, jest to temat szerszy, wykraczający poza ten obszar, o którym dzisiaj rozmawiamy.

Jeśli chodzi o programowanie instrumentów zewnętrznych, to z jednej strony mówi się o uproszczeniu, z drugiej jednak pojawiają się nowi partnerzy tego procesu. Szczególna rola PE, ale również powstanie służby działań zewnętrznych. A zatem tutaj cały nasz wysiłek będzie szedł w tym kierunku, żeby, z jednej strony mając świadomość, że pojawianie się nowych partnerów w procesie niekoniecznie w sposób naturalny prowadzi do uproszczenia, a czasem wręcz przeciwnie, do utrudnienia procesów decyzyjnych, temu zapobiegać.

To jest – i tu pani minister Fotyga ma absolutnie rację – masa różnych dokumentów, nad którymi negocjacje się toczą i które nie są w sposób bezpośredni powiązane z treścią komunikatu dzisiaj omawianego, ale wymagających niezwykłej uwagi i aktywnego podejścia, ponieważ siłą inercji instytucji europejskich powiela się rozwiązania, które funkcjonują dotychczas, dodając do nich tylko nowe elementy czy nowe instytucje

uczestniczące w procesie. To nie jest oczywiście droga prawidłowa. Będziemy się starali temu maksymalnie przeciwdziałać.

Jeśli chodzi o równowagę Wschód-Południe, chcę zauważyć, że kiedy mówimy o tym aspekcie, trzeba wiedzieć, że rozmawiamy o kilku różnych instrumentach zewnętrznych. W przypadku równowagi Wschód-Południe przede wszystkim, mówiąc na ten temat, komentując to, mamy na myśli instrument sąsiedztwa, zarówno dotyczący partnerstwa wschodniego, jak i południowego sąsiedztwa.

Jeśli chodzi o kraje subsaharyjskie, kraje AKP, mamy do czynienia z instrumentem finansowym w postaci Europejskiego Funduszu na rzecz Demokracji, o którym też była mowa wcześniej, którego zwiększenia nie postulujemy, czyli sprzeciwiamy się. Mamy również inne instrumenty, takie jak instrument współpracy rozwojowej czy też instrumenty stabilności. Dopiero analiza tych wszystkich instrumentów i wzajemnych pomiędzy nimi proporcji pozwala odpowiedzieć na pytanie, jakie proporcje i w jakim kierunku one zmierzają. Nie obserwujemy tutaj w sposób znaczący upośledzenia obszarów dla nas istotnych. Wręcz przeciwnie, chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że na przykład jeśli chodzi o instrument sąsiedztwa, jeżeli przeanalizujemy wysokość udzielonej dotychczas pomocy i planowanej na głowę, to te wskaźniki wcale nie faworyzują Południa. W związku z tym nadal jesteśmy za utrzymaniem podobnych proporcji i w tym obszarze odbywa się bardzo istotny dyskurs, co do którego na dzisiaj wynik dla Polski i priorytetów polskiej polityki zagranicznej jest pozytywny.

Jeśli chodzi o pomoc makrofinansową, to rozumiem, że to pytanie dotyczy bardziej pomocy dwustronnej, którą Polska realizuje, czyli, jak rozumiem, pomocy w postaci instrumentów Europejskiego Banku Inwestycyjnego, bo tylko tu widzę pomoc makrofinansową w tym rozumieniu. Proszę o jakieś wyjaśnienie, to wtedy mógłbym udzielić precyzyjniejszej odpowiedzi.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Ja rozumiem, że chodzi raczej o sprawy wielostronne. Są, rzecz jasna, także umowy dwustronne, natomiast są zawierane umowy wielostronne. Nawiązuję do niedawno referowanej sprawy pomocy makrofinansowej dla Kirgistanu. Prosiłabym może przy okazji o informację w tej sprawie, jeżeli państwo będą mogli przekazać, jak wygląda system konsultacyjny, bo dostrzegłam pewne, powiedziałabym, niedostatki komponentu MSZ w tej kwestii.

Podsekretarz stanu w MSZ Jerzy Pomianowski:

Sprawdzę szczegółowo te dane i przekażemy informacje na piśmie.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady: Globalny wymiar Europy: Nowe podejście do finansowania działań zewnętrznych UE (COM(2011) 865 wersja ostateczna)" i odnoszące się do niego stanowisko rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu, czyli w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych w dniu 13 marca 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jacka Dominika, podsekretarza stanu w MF. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska RP odnośnie do projektów aktów prawnych UE. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w części legislacyjnej posiedzenia Rady ECOFIN w dniu 13 marca przewidziana jest dyskusja dotycząca tylko jednego projektu aktu prawnego – podatku od transakcji finansowych. Ma to jednak bardziej charakter informacyjny, czyli będzie to przedstawienie przez prezydencję duńską postępu prac grup roboczych związanych z tym podatkiem.

Biorąc pod uwagę skalę rozbieżności pomiędzy państwami członkowskimi odnośnie w ogóle do zasadności wprowadzenia takiego rozwiązania, odbędzie się dyskusja. Natomiast mało prawdopodobne jest, aby Rada wypracowała jakiekolwiek wnioski czy konkluzje w tym zakresie, które miałyby bardziej precyzyjny charakter. Prawdopodobnie będzie to punkt, w którym niektóre państwa członkowskie podzielą się swoimi doświadczeniami we wprowadzaniu takiego podatku czy poinformują o swoich planach, jakie mają odnośnie do prac wewnętrznych nad wprowadzeniem takiego rozwiązania. Przede wszystkim można brać pod uwagę wystąpienie zarówno Francji, jak i Niemiec, które ostatnio zawarły porozumienie o wprowadzeniu takiego podatku. I tak jak przy okazji poprzedniego ECOFINU będą dyskusje na temat tego, jak te kraje widzą wprowadzenie tego podatku, na jakich zasadach chciałyby to zrobić i jakich skutków oczekują po wprowadzeniu takiego podatku. Raczej mało prawdopodobne jest, aby odbyła się pogłębiona dyskusja nad całym projektem tej dyrektywy, który jest w tej chwili dyskutowany na grupach roboczych. I to jest właściwie wszystko.

Do tej pory nie dostaliśmy listy A, tak że nie wiemy, jakie potencjalne projekty aktów prawnych mogą się jeszcze pojawić w czasie dyskusji. Na liście A to już nie będą dyskutowane. Jeżeli chodzi o pozostałe części agendy, o część nielegislacyjną, to tutaj z ciekawych informacji jest dyskusja nad raportem Komisji i przyjęcie konkluzji dotyczące nierównowag makroekonomicznych. Polska akurat nie jest wskazana w tym raporcie jako kraj, w którym stwierdzono nierównowagi makroekonomiczne. Po przeanalizowaniu wszystkich kryteriów oceny okazało się, że Polska jest w zupełnie dobrej sytuacji gospodarczej i nie jest krajem, który powinien wprowadzać jakieś istotne zmiany związane z tą analizą.

Następnie będą dwa punkty informacyjne, czyli omówienie wyników Rady Europejskiej z 1 i 2 marca oraz omówienie spotkania ministrów finansów G20, które odbyło się pod koniec lutego.

Kolejnym istotnym punktem do dyskusji będzie projekt decyzji Rady przygotowanej przez Komisję Europejską dotyczącej zawieszenia części środków z Funduszu Spójności dla Węgier ze względu na nierespektowanie procedury nadmiernego deficytu i niewypełnianie kryteriów. I tutaj oczywiście najistotniejszym elementem będzie sama dyskusja nad tym wnioskiem, to znaczy część państw, w tym Polska, chciałaby odbyć dyskusję na temat zasadności i proporcjonalności przedstawionych przez Komisję Europejską rozwiązań. Jest to nowy instrument wprowadzony sześciopakiem i wynika z konieczności zacieśnienia egzekwowania procedury nadmiernego deficytu wobec wszystkich państw członkowskich. Tu jest pewna różnica. Troszeczkę inne kryteria są stosowane w odniesieniu do państw strefy euro, inne do państw spoza strefy euro. Chodzi mi nie tyle o kryteria, co o katalog sankcji, jakie mogą być zastosowane. Oczywiście w odniesieniu do państw strefy euro te sankcje są dużo bardziej dotkliwe, bo tutaj jest mowa na przykład o utracie pewnej części środków z Funduszu Spójności i strukturalnych. Natomiast w odniesieniu do państw poza strefą euro jest tylko mowa o zawieszeniu wypłat części środków, więc to zdecydowanie łagodniejszy instrument.

W ocenie Polski i wielu innych państw członkowskich ze względu na to, że jest to precedensowa decyzja, przed ostatecznym przyjęciem projektu w tym zakresie i ustaleniem jego kształtu należy przede wszystkim przedyskutować zasady używania tego instrumentu, jaka powinna być skala potencjalnych środków, które będą zawieszane, jakie elementy powinno się brać pod uwagę przy ocenie, czy państwo członkowskie powinno być karane i w jakiej skali. Zobaczymy więc, jak dyskusja się potoczy. Polska stoi na stanowisku, że musimy respektować sześciopak i wszystkie najnowsze zasady dotyczące zacieśnienia kontroli nad procedurą nadmiernego deficytu, bo rozluźnienie tej procedury w przeszłości doprowadziło do bardzo niekorzystnych zjawisk w sytuacji gospodarczej wielu państw członkowskich. I to jest jeden z elementów najbardziej oczekiwany zarówno w UE, jak i generalnie przez inne państwa, dla których sytuacja gospodarcza w UE jest bardzo istotna. Stąd należałoby przekazać sygnał, że faktycznie nowe działania legislacyjne przyjęte przez Radę w ostatnich miesiącach funkcjonują, są respektowane przez państwa członkowskie, natomiast należy przedyskutować, jaka powinna być skala środków stosowanych wobec poszczególnych państw członkowskich.

I to właściwie jest całość agencji. Odbędzie się jeszcze tylko dyskusja, a właściwie informacja przedstawiona przez prezydencję duńską na temat następnego nieformalnego ECOFINU, który jest planowany w Kopenhadze na koniec marca. To wszystko, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, do dyskusji zgłosili się poseł Naimski, poseł Sellin i pani przewodnicząca Fotyga. Bardzo proszę w tej kolejności.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, nie chciałbym i nie będę powtarzał tych wszystkich wątków dyskusji, którą już tutaj prowadziliśmy nad tym dokumentem, ale chciałbym zwrócić uwagę na stanowisko generalne. „Rząd RP popiera inicjatywę wprowadzenia podatku od transakcji finansowej w UE przy zachowaniu metody wspólnotowej, bez ograniczenia stosowania podatku wyłącznie do strefy euro”. To jest pierwsze zdanie, stanowisko rządu do zaprezentowania na Radzie UE. A następnie w całym dokumencie, który jest, że tak powiem, dość długi, rząd ma wyłącznie zastrzeżenia do tego projektu, słuszne zastrzeżenia. Dziwi mnie to, naprawdę mnie to dziwi, dlaczego rząd nie jest w stanie powiedzieć na tym posiedzeniu Rady UE, że Polska jest przeciwko wprowadzeniu tego podatku.

To jest pewnego rodzaju poprawność, która tworzy fasadę, za którą naprawdę trudno jest rozmawiać o polityce, gospodarce i w ogóle trudno jest rozmawiać o poważnych sprawach. Jeżeli chcemy być traktowani poważnie jako Polska, jako partner w UE, to powinniśmy jasno nasze stanowisko wyrażać, a nie owijać to wszystko w tę bawełnę, za którą tak naprawdę nic już nie widać.

Panie ministrze, pan doskonale wie, że jeżeli pan będzie reprezentował Polskę i rząd na tym posiedzeniu Rady UE, to pan przedstawi to pierwsze zdanie, a potem jeszcze pan powie, że mamy zastrzeżenia, i koniec. Resztę pan prawdopodobnie włoży do protokołu, co nie ma w ogóle żadnego znaczenia na tym etapie. Na tym etapie kształtuje się stanowiska polityczne, a nie cyzeluje sformułowania. W związku z tym, jeśli chodzi o stanowisko polityczne, to nie jest w polskim interesie, co zresztą państwo piszą w tym dokumencie, na różne sposoby państwo piszą, że nie jest w polskim interesie wprowadzanie tego podatku. Powiedzmy to prosto i jasno.

A tak w szczególe, to pisanie gdzieś tam w dwudziestym siódmym akapicie albo siedemnastym, że UE powinna wprowadzić ten podatek od transakcji finansowych pod warunkiem, że będzie on wprowadzony w skali globalnej, to po prostu jest śmieszne. Nie należy być śmiesznym. Przecież wiadomo, że w skali globalnej tego podatku nie będzie, więc po co to w ogóle mówić? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę pana posła Sellina.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Pan minister powiedział, że dyskusja na temat podatku od transakcji finansowych nie będzie skonkludowana na tym ECOFINIE, ponieważ istnieje dużo rozbieżności pomiędzy państwami członkowskimi, co do zasadności wprowadzenia tego podatku. Pan poseł Naimski zwrócił uwagę na to, jakie stanowisko pan będzie musiał odczytać, bo mamy je na piśmie w imieniu polskiego rządu, ale jednocześnie pan minister powiedział, że istnieją poważne rozbieżności co do zasadności wprowadzenia tego podatku między krajami członkowskimi UE. Chcę w związku z tym zapytać, w jakiej grupie państw Polska się znajdzie, jeśli pan to pierwsze zdanie odczyta? A jaka grupa państw będzie miała odmienne zdanie od tego, co pan będzie musiał przeczytać?

Dotykamy również sprawy poważnej i pan, być może, nie będzie w stanie na tę wątpliwość czy na to pytanie odpowiedzieć, bo to jest właściwie pytanie do partii rządzącej. Być może moi koledzy parlamentarzyści z Platformy Obywatelskiej mi na to pytanie odpowiedzą, o jaką UE tak naprawdę partii obecnie rządzącej w Polsce chodzi? Wiadomo, że budżet UE jest kształtowany przede wszystkim przez składkę członkowską

państw narodowych. Instytucje UE szukają jakiegoś instrumentu poszukiwania dochodów własnych. Jeżeli ten podatek od transakcji finansowych wejdzie w życie, to są już takie symulacje przeprowadzone, zapoznawaliśmy się z nimi, że składka państw członkowskich będzie mniejszością budżetu UE, a dochody własne będą większością budżetu UE. Do czego to zmierza, w sensie również ustrojowym czy ideowym? To zmierza do kwazipaństwa, to zmierza do federacji. Pytanie do partii rządzącej jest takie, czy partia rządząca chce, żeby UE była sojuszem państw narodowych, czy też chce, żeby była kwazipaństwem albo federacją? Bo przyjmując to stanowisko, które czytamy w dzisiejszym dokumencie, wskazuje kierunek.

I mam jeszcze pytanie dotyczące Węgier, to, o czym pan minister również wspomniał. Na razie tylko Węgry są postraszone tymi restrykcjami związanymi z nadmiernym deficytem budżetowym, ale wiemy, że na ostatniej Radzie nowy premier Hiszpanii rozmawiał z premierem Polski Donaldem Tuskiem i próbował uzyskać od niego jakąś akceptację czy poparcie dla faktu, że Hiszpania też sobie nie poradzi z tym nadmiernym deficytem budżetowym. Pytanie, czy pan coś wie na temat tego, co Donald Tusk obiecał panu Rajoyowi? Wiadomo też, że Holandia może mieć z tym problem. Pytanie, czy tak naprawdę ten instrument będzie sprawiedliwie wykorzystywany wobec wszystkich krajów UE, czy ten bat będzie dotyczył tylko Węgier?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Poproszę o głos panią przewodniczącą Fotygę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałam się podpisać pod wypowiedziami poprzedników. Wiele słusznych stwierdzeń padło zarówno w wypowiedzi pana posła Naimskiego, jak i pana posła Sellina. Chciałam podkreślić szczególnie jedną ważną dla charakteru i ustroju UE i państw członkowskich w przyszłości, a mianowicie równowagę między dochodami własnymi UE w zależności od sposobu ich kształtowania.

Panie ministrze, od początku tej kadencji Sejmu podczas posiedzeń Komisji wielokrotnie już omawialiśmy w kontekście różnych dokumentów UE sprawę podatku od transakcji finansowych i nieodmiennie rząd RP przedstawiał stanowisko pozytywne. Nie było mowy o zgłaszaniu formalnych zastrzeżeń, czyli krótko mówiąc, o wetowaniu niektórych postanowień związanych z tym podatkiem.

Pan powiedział, że oprócz obecnej Rady ECOFIN planowane jest nieformalne posiedzenie Rady ECOFIN. Chciałabym dopytać o harmonogram decyzji. Rozumiem, że podczas tej Rady rząd polski, rada legislacyjna nie zgłosi żadnych zastrzeżeń. Teoretycznie rzecz biorąc, jeżeli w międzyczasie kształtowałby się jakiś konsensus, to może dojść do decyzji podczas tej Rady. Bo następna Rada ma charakter nieformalny. Ona się może ukonstytuować jako formalna, ale jednak jest to dalszy już horyzont czasowy. Jakie stanowisko wobec tego zostanie, prócz tego, co jest odczytane, zaprezentowane przez państwa, jeżeli jednak będzie dochodziło do uchwalenia?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Do dyskusji zgłosił się jeszcze pan poseł Szczerski i pan deputowany do Parlamentu Europejskiego Sonik. Dziękuję bardzo i zamykam listę zgłoszeń do tego punktu. Proszę o głos pana posła Szczerskiego.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, mam pytanie o powiązanie między dyskusją na temat tegoż podatku od transakcji finansowych z dynamiką dyskusji o przyszłym budżecie UE. Inaczej mówiąc, czy jest tak, że ten podatek już jest wpisany w dochody przy dyskusjach o przyszłej perspektywie finansowej? Czy mamy taką sytuację, jaką mieliśmy w Sejmie w ubiegłym tygodniu, gdy głosowaliśmy ustawę, gdzie minister powiedział: i tak musimy ją przegłosować, ponieważ budżet uwzględnia już to rozwiązanie wcześniej przyjęte, więc państwo posłowie mają związane ręce przyszłą decyzją o budżecie.

Mam zatem pytanie, czy istnieje możliwość, czy budżet, który planuje się na lata 2014-2020, jest dyskutowany również w wariancie bez tego podatku i w wariancie z podatkiem? Czy bierze się w ogóle pod uwagę, że to źródło własne może w ogóle nie

zaistnieć? Czy byłby pan łaskaw nam powiedzieć, jaka tu jest dynamika dyskusji? Czy jest planowany budżet w ogóle bez jakiegokolwiek dodatkowego źródła własnego, na przykład podatku od transakcji finansowych? Czy w ogóle taki budżet jest dyskutowany i jest na stole?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Eurodeputowany pan Sonik. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł do PE Bogusław Sonik:

Dziękuję. Ja tylko mam uwagę do pana posła Sellina. Myślę, że zbyt daleko idące wnioski wyciąga pan poseł, łącząc kwestie dochodów własnych UE z wizja federacji czy państwa, dlatego że budżet UE, przynajmniej do połowy lat 70., kształtował się w ten sposób, że większość pochodziła z dochodów własnych. Od samego początku to były dochody z ceł. Stopniowo oczywiście, kiedy one zanikały, te proporcje się zmieniły. I jak pokazuje doświadczenie, ta pierwsza część etapu tworzenia UE nie była tworzeniem państwa mimo takiego kształtu budżetu.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana ministra Jacka Dominika.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na temat podatku od transakcji finansowej odbyły się chyba co najmniej trzy czy cztery posiedzenia. Powiem szczerze, że jestem trochę zdziwiony, bo po wyjaśnieniach pana ministra Dowgielewicza, pana ministra Grabowskiego i moich na ten temat, i w kontekście dyskusji na temat podatku od transakcji finansowych, obecnie w kontekście dyskusji nad wieloletnimi ramami finansowymi, to naprawdę dziwię się. Ja tu nie widzę żadnej rodzącej się teorii spiskowej. Od samego początku Polska mówiła, że jeżeli w ogóle mamy wprowadzać taki podatek, i to jest napisane w stanowisku, musi on spełniać pewne kryteria. Te kryteria są właśnie tym, na co państwo też zwrócili uwagę, co jest zawarte w stanowisku polskiego rządu. Jakie kryteria musiałby taki podatek spełniać, żeby można było mówić o jego skutecznym i rozsądnym wprowadzeniu w całej UE? Czy państwa członkowskie osiągną konsensus w odniesieniu do takich kryteriów? Trudno mi w tej chwili powiedzieć. Na ostatnim ECOFINIE były głosy państw, które mają złe doświadczenia z takim podatkiem i one wskazywały na inne państwa, które mają bardzo dobre doświadczenie z podatkiem od transakcji finansowych, który funkcjonuje w niektórych krajach i nie wzbudza większych emocji.

Jak rozumiem, cały czas w tej chwili w grupach roboczych odbywa się dyskusja nad podstawowym elementem, czego taki podatek miałby dotyczyć. Co miałoby być podstawą opodatkowania w tym podatku. Trudno więc w tej chwili powiedzieć, że my musimy go od początku zablokować, kiedy jeszcze nie bardzo wiemy, jak miałby wyglądać. Wiemy, jaka jest propozycja Komisji Europejskiej, ale wiemy, że ta propozycja w takim kształcie, w jakim jest przedstawiona, raczej nie spotka się z aprobatą wszystkich dwudziestu siedmiu państw członkowskich. Jest dyskusja, czy w jakiś sposób można by było znaleźć taką podstawę opodatkowania tego podatku, która by nie szkodziła sektorowi finansowemu w UE, a przy okazji w jakiś sposób generowała dodatkowe dochody. To jest pierwszy poziom dyskusji, jaki się odbywa – co to miałoby być.

Drugą rzeczą jest, czemu ten podatek mógłby służyć w przyszłości. Dyskusja nad podatkiem od transakcji finansowych toczy się dużo dłużej niż dyskusja nad przyszłą perspektywą finansową. Też o tym musimy pamiętać. Wiele lat temu część państw członkowskich zgłaszała postulaty, że należałoby taki podatek wprowadzić między innymi jako pewną formę ściągnięcia środków, które były wydatkowane na ratowanie sektora finansowego. Część państw bowiem poniosła bardzo duże wydatki na ten cel.

Inne państwa członkowskie też mówiły o bardzo podobnym rozwiązaniu, jako o mechanizmie prewencyjnym na przyszłość. Taki podatek, czy taka opłata, czy jakkolwiek by to nazywać, skierowana do instytucji finansowych, mogłaby w przyszłości stworzyć taki bufor na nieprzewidziane okoliczności, na jakieś zawirowania gospodarcze, które mogą ponownie osłabić ten sektor, i wtedy nie musielibyśmy wydatkować

pieniędzy publicznych. Mogłoby to być, tak jak w niektórych państwach, i też taki model jest rozważany w Polsce, tworzenie specjalnego funduszu, na którym te środki byłyby gromadzone jako bufor, jako pewna polisa ubezpieczeniowa na przyszłość. Gdyby w polskim sektorze finansowym coś się działo niedobrze i trzeba by było wspomóc go czasowo dodatkowymi środkami, to stamtąd te środki mogłyby pochodzić.

Tak że dyskusja toczy się od wielu, wielu miesięcy, a właściwie od kilku lat. Są różne modele, są różne poglądy na ten temat, i tak naprawdę mniej więcej ten typ dyskusji będzie się odbywał w przyszłym tygodniu na ECOFINIE. Czyli jaki model podatku, jeżeli w ogóle będzie wprowadzany, powinniśmy wybrać. Ja nie widzę powodu, dla którego w takiej dyskusji Polska miałaby nie brać udziału, tylko miałaby mówić, że generalnie cokolwiek będzie dyskutowane, co nazwiemy FTT, to my jesteśmy przeciwni. Nie. Bierzemy udział w dyskusji, tak jak wszystkie państwa członkowskie, tak jak bardzo sceptycznie do tego nastawiona Szwecja czy parę innych państw. Mówimy, jeśli mamy rozmawiać o takim podatku, to on powinien w naszej ocenie spełniać takie, a nie inne kryteria. Szwedzi zupełnie tak samo się wypowiadają: mamy doświadczenie ze swoim podatkiem z lat 90. Nam się nie udało, zrobiliśmy takie błędy, w związku z tym, gdybyśmy mieli to ponownie wprowadzać, to musiałby ten podatek wyglądać tak, a nie inaczej. I przedstawiają swoje argumenty oparte na tym, jak u nich funkcjonuje sektor finansowy i co by było lepsze.

Oddzielną dyskusją jest to, czy ten podatek będzie w przyszłości wykorzystany jako dodatkowe źródło własne UE, czy nie. Dokumenty dotyczące przyszłej perspektywy finansowej, przygotowane przez Komisję, zakładają teraz wprowadzenie takiego dodatkowego środka własnego UE, który miałby zastąpić częściowo wpłaty z DnB. Czy tak się stanie ostatecznie, trudno mi powiedzieć. Wiemy, co jest alternatywą dla tego podatku. Dla tego podatku alternatywą jest podatek od emisji CO_2, który miałby wielu więcej zwolenników, bo on ma dokładnie odwrotny efekt niż FTT. Bo on uderza przede wszystkim w nasz region. O ile podatek od transakcji finansowych bardziej obciążyłby kraje wysoko rozwinięte, o bardzo rozbudowanym sektorze finansowym, czyli Wielką Brytanię, Niemcy, Francja, Belgię, o tyle podatek od CO_2 uderzyłby przede wszystkim w Polskę i w kraje Europy Centralnej.

Mogłoby być w tej chwili alternatywą do dyskusji, co jest korzystniejsze dla Polski, który z tych dwóch podatków. Oczywiste jest, że wprowadzenie takiego środka własnego, gdyby to w ogóle miało nastąpić – ale ja bym w tej chwili nie przesądzał, mamy dosyć duże obawy, czy w ogóle dojdzie do jakiejkolwiek reformy środków własnych w UE. Przynajmniej w takiej skali, jak tego wszyscy na początku oczekiwali. Mogą być jakieś reformy, ale ja osobiście mam dosyć dużą rezerwę do tego, czy uda się przyjąć jakiś nowy środek własny – ale dyskusja z punktu widzenia interesów Polski jest dużo wygodniejsza, jeśli dyskutujemy nad podatkiem od transakcji finansowych, niż gdybyśmy dyskutowali nad projektem dotyczącym podatku od emisji CO_2. To może powodować, że Polska musiałaby w dużo większej skali finansowej partycypować we wpłatach do budżetu UE.

Na pewno nie może się zdarzyć tak, żeby na tym ECOFINIE podjęto jakiekolwiek wiążące decyzje, bo ten punkt w ogóle nie ma takiego charakteru i nie ma takich dokumentów przygotowanych na tym etapie, które umożliwiałyby podjęcie jakiejkolwiek decyzji. Trudno więc oczekiwać, żeby raptem na sali, w momencie, kiedy nie ma dokumentu, pojawił się tekst, który byłby możliwy do przyjęcia przez dwadzieścia siedem państw członkowskich w jakimkolwiek punkcie. Tak samo nie ma możliwości, żeby na najbliższej nieformalnej Radzie ECOFIN cokolwiek w tym względzie postanowiono ani żeby ją w jakikolwiek sposób przekształcono w Radę formalną. Nie ma takiej możliwości. Jest to zawsze tradycyjna jedna nieformalna Rada, w czasie każdej prezydencji, właśnie do dyskusji niewiążących prawnie.

Do tej pory prezydencja duńska nie przedstawiała punktu na agendzie nieformalnej, który by dotyczył FTT. Z tego co wiem, nie jest w ogóle przewidziana dyskusja na taką kwestią w czasie nieformalnej Rady. To, jak się dyskusja potoczy w przyszłości, prawdopodobnie w czerwcu mogą być jakieś dokumenty pokazujące skalę rozbieżności bądź zbieżności w dyskusji nad tym podatkiem. Ale też wcale nie jest powiedziane, że w czerwcu będziemy w stanie konkludować w jakiś sposób tę dyskusję.

Ja nie czuję żadnego dyskomfortu w związku z tym stanowiskiem, które jest zapisane na najbliższą Radę ECOFIN, dlatego że powiedzenie, że możemy na ten temat dyskutować, ale są warunki minimalne, które ten podatek musiałby spełniać, żeby było możliwe zastanawianie się nad nim, nie jest w mojej ocenie żadnym zagrożeniem ani nie powoduje żadnych problemów.

Było pytanie odnośnie do relacji Węgry-Hiszpania, jeśli chodzi o te sankcje, które mają być stosowane. Stanowisko rządu polskiego jest takie, że jeżeli mamy stosować jakiekolwiek sankcje za naruszenie procedury nadmiernego deficytu, to one muszą być stosowane jednakowo wobec wszystkich. Tak jak mówiłem, dotychczasowe doświadczenia, kiedy pakt stabilności i wzrostu był łamany przez niektóre państwa członkowskie i bardzo restrykcyjnie stosowany wobec innych, spowodowały między innymi tę sytuację, którą mamy w tej chwili. I taka była idea sześciopaku, taka była cała idea dyskusji zeszłorocznej na temat zwiększenia dyscypliny w tym zakresie. Przede wszystkim wskazywano na słabość po stronie implementacji procedury nadmiernego deficytu, respektowania postanowień, które są w trakcie tej procedury przyjmowane.

Trudno by było w tej chwili wytłumaczyć opinii publicznej, dlaczego po wielomiesięcznej dyskusji znowu nie jesteśmy w stanie zastosować wobec jakiegokolwiek państwa sankcji, choć nie ma wątpliwości co do tego, że dane państwo nie wypełnia postawionych mu wcześniej celów. Natomiast dyskusja powinna dotyczyć tego, czy proporcjonalna do skali przewinienia jest propozycja Komisji odnośnie do zablokowanych środków. Jeżeli będzie postawiony wniosek wobec Hiszpanii, to Polska też będzie miała takie samo stanowisko, że jeżeli wniosek jest uzasadniony i ministrowie finansów zgodzą się z tym, że dany kraj, w tym przypadku Hiszpania czy jakikolwiek inny, nie wypełnia warunków stawianych wcześniej, określonych w stosownych decyzjach, to należy zastosować wobec niego sankcje takie, jakie są przewidziane prawem. I jesteśmy krajem, który stoi na stanowisku, że jeżeli już przyjęliśmy ten cały zestaw przepisów, to musimy go teraz respektować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Jeszcze krótkie pytanie chce zadać pani przewodnicząca Fotyga. Bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam w zasadzie komentarz. Panie ministrze, pan jest doświadczonym członkiem rządu i myślę, że zdaje pan sobie sprawę, że jeżeli jest pan podczas posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej i referuje punkt legislacyjny Rady ECOFIN, to znaczy, że nie omawiamy wstępnych założeń ustawodawstwa dotyczących podatku od transakcji finansowych, kiedy to rzeczywiście się mówi, że jesteśmy gotowi poprzeć, ale pod warunkiem. I proszę nam nie zarzucać tego, że sugerujemy, żeby pan nie dyskutował, bo wręcz przeciwnie, sugerujemy, żeby rząd aktywnie zabierał głos. Na tym etapie legislacyjnym, jak pan bardzo dobrze wie, zupełnie inne działania się podejmuje, do konkretnych spraw zgłasza się zastrzeżenia, i to zastrzeżenia legislacyjne, formalne, nie takie, że są to opisy. To jest jedna sprawa. Podtrzymuję więc to, co powiedział pan poseł Naimski.

Również chciałabym, żeby pan nas nie straszył alternatywą w postaci podatku od emisji, bo to, że taką alternatywę w sensie negocjacyjnym się zgłasza, żeby postraszyć partnerów, jest jasne. Zawsze tak się robi. Ale to nie znaczy, że również my musimy być w ten sposób traktowani.

I trzecia sprawa, pan poseł eurodeputowany Sonik jest tak doświadczonym europeistą, że z pewnością wie, że czas, o którym mówił, to był czas, w którym się nie zgadzano na unię fiskalną i w którym nie było takiego postępu, jeśli chodzi o integrację polityczną UE. To były dwie zupełnie inne sytuacje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałabym się odnieść do tego, co powiedziała pani przewodnicząca Fotyga. Otóż punkt legislacyjny na jakiejkolwiek Radzie może być omawiany w różnych aspektach. Może być omawiany w takim najbardziej klasycznym aspekcie, czyli jest projekt dyrektywy do omówienia, cały do przyjęcia, podjęcia decyzji politycznych o dalszym procedowaniu bądź nie, ale przy użyciu całego dokumentu, bądź może być omawiany tylko cząstkowo. Na przykład, na podstawie dokumentu prezydencji, gdzie prezydencja zwraca uwagę na pojedyncze problemy wynikające z dotychczasowej dyskusji nad danym aktem prawnym na poziomie grup roboczych i zadaje konkretne pytanie o wyjaśnienie, czy państwa członkowskie zgadzają się na dane rozwiązanie bądź nie, lub może mieć charakter informacyjny, tak jak właśnie ten punkt, kiedy prezydencja przedstawia tylko informację o postępach w pracach nad danym dokumentem i pozostawia swobodę wypowiedzi państwom członkowskim, czy chcą zabrać głos w tym punkcie, czy nie, czy podzielić się pewnymi swoimi spostrzeżeniami. Natomiast nie przedstawia w danym momencie żadnego konkretnego dokumentu, z punktami do rozstrzygnięcia w czasie posiedzenia. Tak że to jest akurat tego typu punkt i dlatego mówiłem, że nadal możemy przedstawiać pewne swoje dosyć ogólnie sformułowane kryteria w odniesieniu do tego podatku. Na tym etapie bowiem nadal odbywają się dyskusje na poziomie grupy roboczej. Czyli nadal jesteśmy na poziomie formułowania wstępnych założeń takiego podatku, stąd też taki charakter ma dyskusja na ECOFINIE.

Jeżeli chodzi o podatek od emisji CO_2, to ja też nie chciałbym straszyć i to nie jest coś, czym chcę straszyć. To jest po prostu stwierdzenie pewnego faktu, jak drugi partner w dyskusji nad perspektywą finansową, czyli PE, odnosi się ośrodków własnych oraz tego, że są dosyć zaawansowane dyskusje w PE nad alternatywą dla podatku od transakcji finansowych, czyli podatku od emisji CO_2. Wielu parlamentarzystów zgłasza w tej chwili takie postulaty, żeby zacząć poważną dyskusję z Radą na temat tego podatku. I są to zgłoszone oficjalnie postulaty wobec Rady. Dlatego trudno, żebym pominął w dyskusji nad podatkiem FTT w kontekście dyskusji nad perspektywą finansową, jaki jest stan dyskusji i jakie są inne propozycje do rozmów. To nie jest próba straszenia. To jest po prostu przedstawienie szerszego kontekstu, bo akurat tak się zbiegło, że ten podatek od transakcji finansowych omawiany jest w dwóch kontekstach – w kontekście reakcji na kryzys finansowy, który miał miejsce, i w kontekście poszukiwania nowych zasobów środków własnych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych w dniu 13 marca 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do punktu następnego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 19 i 20 marca 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Andrzeja Butrę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska RP odnośnie do projektów aktów prawnych UE.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Butra:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, pytania, które przedstawiła prezydencja duńska dotyczą wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady w sprawie wspólnej polityki rybołówstwa. Chodzi o warunki eliminacji niechcianych przyłowów i odrzutów oraz powiązania wprowadzenia rybołówstwa bez odrzutu z reformą rynku rybackiego oraz nowym funduszem rybackim. Polska stoi na stanowisku, że eliminacja odrzutów powinna

być wprowadzona stopniowo i elastycznie. Należy rozważyć, czy zaproponowany przez Komisję rok 2014 nie jest zbyt wczesnym terminem na wprowadzenie zakazu odrzutów.

Do wyjaśnienia pozostaje również kwestia zagospodarowania nie tylko ryb niewymiarowych, ale również wymiarowych nieprzedstawiających wartości ekonomicznej, zwłaszcza w portach i miejscach wyładunku, które nie posiadają zaplecza zorganizowanego przez organizację producentów lub rybaków niebędących członkami organizacji. Ponadto, zdaniem Polski, problem odrzutów ma zdecydowanie regionalny charakter i powinien być rozstrzygany na poziomie regionalnym.

Konieczne jest także ustanowienie dłuższych okresów przejściowych dla obowiązkowego wyładunku wszystkich zdrowych ryb. Przywożenie wszystkich zdrowych połowów do portu będzie się wiązało z ustanowieniem odpowiedniej infrastruktury kontroli połowów oraz organizacji rynku dla ryb niewymiarowych, co wymaga czasu.

Drugi wniosek dotyczy rozporządzenia PE i Rady w sprawie wspólnej organizacji rynku produktów rybołówstwa i akwakultury. Chodzi o możliwość zwiększenia roli i odpowiedzialności organizacji producentów ryb oraz wsparcia ich z funduszu rybackiego, metod i instrumentów prawnych dotyczących poprawy dostępności informacji dla konsumentów.

Stanowisko polskie – należy ustanowić mechanizm wsparcia funduszu zbiorowego tworzonego przez organizacje producentów środkami finansowymi nowego funduszu rybackiego, ponieważ nowo powstałe organizacje producentów nie są w stanie wygenerować własnych środków na tworzenie takiego funduszu. W zakresie informowania konsumentów Polska przyłączy się do grupy państw, które są przeciwne temu, aby konserwy rybne i inne przetwory rybne były objęte wymogiem zamieszczania na opakowaniach dodatkowych informacji, takich jak handlowe oznaczenie gatunku, metoda produkcji, obszar połowu albo państwo, z którego pochodzi surowiec. Polscy producenci, podobnie jak w innych krajach UE, uważają, że wprowadzenie wymogu umieszczania na opakowaniach wymienionych dodatkowych informacji stanowiłoby duże obciążenie dla branży rybackiej. Istnieje konieczność uzupełnienia załącznika drugiego projektu rozporządzenia rynkowego o gatunek szprot z uwagi na znaczenie tego gatunku dla polskiego przetwórstwa rybnego.

Trzeci wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego uchylające rozporządzenie Rady 1198/2006 i rozporządzenie Radu 861/2006 oraz rozporządzenie Rady XXX/2011 w sprawie zintegrowanej polityki morskiej. Są tutaj trzy pytania: jakie powinny być priorytety w zakresie EFMR, aby spełnić cele reformowanej wspólnej polityki rybołówstwa, jakie działania zagwarantują ich spełnienie?

Polska ogólnie pozytywnie odbiera propozycję Komisji w zakresie nowego funduszu rybackiego i uważa, że ten fundusz przyczyni się do realizacji celów zreformowanej wspólnej polityki rybackiej. Należy jednak podkreślić, że Polska ubolewa nad faktem, że projekt nowego funduszu nie uwzględnia kluczowych postulatów zawartych we wspólnej deklaracji przyjętej w marcu 2011 r. w Krakowie przez osiem państw członkowskich: Bułgarię, Czechy, Estonię, Litwę, Łotwę, Rumunię, Węgry oraz Polskę. W jaki sposób powinny być wykorzystane środki z nowego funduszu rybackiego w celu usprawnienia innowacji, selektywności, ochrony środowiska, zbierania danych, badań naukowych, doradztwa oraz kontroli realizowanych operacji. Polska uważa, że w kontekście wspierania trwałego wzrostu gospodarczego, zatrudnienia i innowacji w sektorze morskim należy podkreślić szczególne znaczenie wynikającej z koncepcji zintegrowanej polityki morskiej inicjatywy błękitnego wzrostu, której treścią będzie między innymi wspieranie zrównoważonego wykorzystania zasobów morza oraz określenie możliwości innowacyjnej działalności w sprawach morskich i w sprawach obszarów przybrzeżnych.

W zakresie sektora akwakultury Polska przychyla się do wspierania operacji wprowadzających innowacje, nową wiedzę techniczną oraz nowe produkty. Doprowadzi to do postępu oraz unowocześnienia tego sektora. Jak można zoptymalizować wykorzystanie nowego funduszu rybackiego w zakresie rozwoju, tworzenia miejsc pracy, integracji społecznej na obszarach rybackich i wiejskich? W pierwszej kolejności Polska z zadowoleniem przyjmuje kontynuowanie tego typu mechanizmu w następnym okresie programowania. Jednocześnie z dużym niepokojem przyjmuje brak odniesienia do akwakultury śródlądowej i śródlądowych obszarów zależnych od rybactwa. Bardzo ważną pozostaje kwestia rozróżnienia rybołówstwa

morskiego i śródlądowego, a poprzez to dostosowanie ich wsparcia do różnej specyfiki. Tylko takie podejście umożliwi pełne czerpanie korzyści z dostępnego wsparcia i dostosowanie pomocy dla indywidualnych potrzeb lokalnych społeczności, co w konsekwencji zaowocuje pożądanymi zmianami w sektorze. Doprecyzowania wymagają zasady tworzenia partnerstwa na obszarach zależnych od rybactwa oraz jego składu. Dodatkowo do optymalizacji wykorzystania nowego funduszu przyczyniłoby się doprecyzowanie brzmienia przepisów dotyczących zrównoważonego rozwoju obszarów rybackich. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są zgłoszenia? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Może najpierw pytania. Panie ministrze, czy rozważają państwo jeszcze zmianę stanowiska po spotkaniu, które zapowiadał pan minister Plocke, które ma się odbyć, jeśli dobrze pamiętam, 16 marca, w którymś z nadmorskich miast. Nie wiem, Kołobrzeg, nie jestem pewna, czy dobrze zapamiętałam. Pytanie: jeżeli tak, to w jakich aspektach przyjętego stanowiska dopuszczaliby państwo zmiany?

Drugie pytanie dotyczy sprawy akwakultury. Komentarz: rozumiem, że w tej sprawie ze względu na brak postanowień dotyczących akwakultur śródlądowych Polska będzie zgłaszała zdecydowane stanowisko, żeby nie powiedzieć sprzeciw. Bo jest sprzeciw wobec uregulowań dotyczących akwakultur. W jakim stopniu w projektach, w tym w projektach finansowych, uwzględnionych w sprawach akwakultur morskich, będzie miał udział stron trzecich państw spoza UE. Dotychczasowe ustawodawstwo UE dopuszcza przecież taki udział. To już zostało dawno, kilka lat temu, przyjęte i chciałabym zadać pytanie o proporcje.

I jeszcze jedna uwaga. Panie ministrze, jeżeli w stanowisku jest zapisane, że Polska chciałaby, żeby przedyskutowana została zasadność ustalenia roku 2014 jako roku wprowadzenia zarządzenia, to jest oczywiste, że zostanie przedyskutowana i z dużym prawdopodobieństwem przyjęta. Czy państwo rozważają jakieś bardziej zdecydowane stanowisko, czyli stwierdzenie po prostu, że Polska się temu sprzeciwia?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Moje pytanie nawiązuje do tego, o czym mówiła pani minister Fotyga. W państwa stanowisku dotyczącym funduszu pada takie zdanie: „wyraża jednak ubolewanie i zaniepokojenie”. Chciałbym zapytać, co oznacza w realnej polityce wyrażenie ubolewania i zaniepokojenia. Czy to znaczy, że bez uwzględnienia postulatów kluczowych, jak państwo podkreślają w tym tekście, po prostu będziemy to rozporządzenie blokować? Bo rozumiem, że z nami jest osiem innych państw członkowskich: Bułgaria, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia i Węgry. Czy to w takim razie formuje mniejszość blokującą? Jeśli tak, to czy ta koalicja ośmiu państw jest cały czas utrzymywana? Czy mamy mniejszość blokującą i czy w takim razie wyrażenie ubolewania nie powinno po prostu oznaczać, że jeśli mamy tę grupę cały czas utrzymaną od marca 2011 r., to oznacza to, że mamy siłę blokująca i możemy realnie po prostu powiedzieć, że bez uzgodnienia owych kluczowych, jak państwo sami podkreślają, postulatów, to rozporządzenie nie przejdzie, bo jest grupa państw, która ma mniejszość blokującą? Chcę zapytać, jak się dalej toczy rozmowa w gronie tych ośmiu państw? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę o głos.

Podsekretarz stanu w MRiRW Andrzej Butra:

Pani przewodnicząca, odpowiadając na pierwsze pytanie pani przewodniczącej Fotygi, powiem szczerze, że pan minister Plocke nic mi nie przekazał na temat żadnego spotkania, tak że nie jestem władny odpowiedzieć. Natomiast na bardziej szczegółowe pytania prosiłbym o umożliwienie odpowiedzi pani dyrektor.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie ministrze, wobec tego jeśli mogę prosić, to poproszę o odpowiedź na piśmie w tej sprawie. Ja wyciągnę z protokołu ten fragment wypowiedzi pana ministra i przekażę sekretariatowi, bo z całą pewnością było to powiedziane, a to jest ważne, ponieważ miało to być duże spotkanie konsultacyjne, konsultujące stanowiska. Stąd moje pytanie, w jakich aspektach państwo po takim spotkaniu dopuszczają zmianę polskiego stanowiska i poproszę o odpowiedź na piśmie.

Naczelnik wydziału w Departamencie Rybołówstwa MRiRW Marta Rabczyńska:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Może zacznę od końca. Mianowicie, jeśli chodzi o sformułowania „ubolewanie i zaniepokojenie", jak najbardziej na forach grup roboczych Rady, które ciągle mają miejsce, gdzie jest dyskutowany nowy fundusz rybacki, wszystko co jest zawarte we wspólnej deklaracji tych wszystkich państw, jest forsowane. Ta koalicja się trzyma. Natomiast nadal projekt jest w fazie pierwszego czytania.

Jeżeli chodzi o rok 2014 i sprzeciw Polski wobec wprowadzenia odrzutu właśnie do tego roku, utrzymania tego roku jako cezury, to jak najbardziej na grupach roboczych również Rady Polska prezentuje zdecydowane stanowisko sprzeciwiające się wprowadzeniu tego rozwiązania. I nie jesteśmy tutaj osamotnieni, dlatego że zdecydowana większość państw stoi na stanowisku, że wprowadzenie zakazu odrzutów do końca roku 2014 jest nierealne.

W odniesieniu do miejsca akwakultury, i tak jak tutaj zostało zaprezentowane, że jesteśmy zaniepokojeni miejscem akwakultury w nowym funduszu i brakiem rozluźnienia akwakultury śródlądowej i rybołówstwa morskiego, to tutaj jak najbardziej również na grupach ten pogląd jest forsowany. I taka ciekawostka – w tej chwili trwa nawet próba zawiązania koalicji z państwami śródlądowymi typu Austria, Czechy, Słowacja, również Estonia i Finlandia, aby umocnić pozycję akwakultury zarówno w nowym funduszu, jak i generalnie w ramach wspólnej polityki rybołówstwa.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że wyczerpaliśmy listę osób chętnych do zabrania głosu. Stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 19 i 20 marca 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach, w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do kolejnego punktu, czyli do rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii w dniach 22 i 23 marca 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Macieja Jankowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska RP odnośnie do projektów aktów prawnych UE.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Maciej Jankowski:

Dziękuje bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Rada ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii odbędzie posiedzenie 22 marca 2012 roku. W skład agendy Rady wchodzą zarówno projekty aktów prawnych znajdujące się na liście punktów A, czyli te, które będą przyjmowane bez dyskusji, jaki projekty aktów prawnych, co do których odbędzie się dyskusja.

Na liście punktów A znajdują się trzy projekty aktów prawnych. Pierwszy to wniosek o rozpatrzenie rozporządzenia PE i Rady w sprawie powierzenia urzędowi harmonizacji rynku wewnętrznego niektórych zadań związanych z ochroną praw własności intelektualnej, w tym zwoływania posiedzeń przedstawicieli sektora publicznego i prywatnego w charakterze europejskiego obserwatorium zajmującego się zjawiskiem podrabiania i piractwa. Przewidywane jest przyjęcie tego aktu legislacyjnego. Rząd RP popiera projekt rozporządzenia w brzmieniu, które zostało przyjęte przez PE w pierwszym czytaniu.

Drugim aktem prawnym, który będzie przyjmowany w grupie projektów, co do których nie odbędzie się dyskusja, to projekt rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady w sprawie Europejskiego Funduszu Rybackiego, w odniesieniu do niektórych przepisów dotyczących zarządzania finansowego dla niektórych państw członkowskich doświadczających poważnych trudności w zakresie ich stabilności finansowej lub nimi zagrożonych. Tutaj proponuje się również przyjęcie tego aktu. Będzie to przyjęcie w pierwszym czytaniu. Rząd RP wyraża poparcie dla przyjęcia tego wniosku.

Trzecim aktem prawnym rozpatrywanym w tej procedurze będzie projekt dyrektywy PE i Rady w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym. Tutaj również przewidywane jest przyjęcie aktu prawnego i przedstawiciel rządu RP poprze przyjęcie tego aktu.

Jak już powiedziałem, co do tych aktów nie przewidywana jest dyskusja. Zresztą jak państwo zauważyli, ich treść nie jest bezpośrednio związana z zagadnieniami transportowymi i z przyczyn formalnych będą przyjmowane podczas naszej Rady.

Natomiast, jeśli chodzi o projekty aktów prawnych, w sprawie których planowana jest dyskusja, to mamy przede wszystkim do czynienia z wnioskiem dotyczącym rozporządzenia PE i Rady w sprawie unijnych wytycznych dotyczących rozwoju transeuropejskiej sieci transportowej. Miałem przyjemność na posiedzeniu Komisji prezentować dyskusję dotyczącą zagadnienia transeuropejskiej sieci transportowej. Co prawda wtedy koncentrowaliśmy się na innym rozporządzeniu dotyczącym funduszu *Connecting Europe Facility*, czyli funduszu „Łącząc Europę", ale zarówno tamto rozporządzenie, jak i projekt tego były opublikowane 19 października ubiegłego roku. Prezydencja polska była bardzo zaangażowana w pracę nad tym rozporządzeniem i przyjęcie go było naszym celem. Prace naszej prezydencji kontynuowała prezydencja duńska. Będzie dyskusja nad odpowiednim projektem i ewentualne przyjęcie tego aktu w ramach podejścia ogólnego.

Stanowisko naszego rządu jest pozytywne. Jak już powiedziałem, wiele wysiłku włożyliśmy w pracę nad kształtem tego aktu prawnego. Choć dyskusje wciąż trwają, związane są raczej z relacjami pomiędzy tym rozporządzeniem a rozporządzeniem dotyczącym funduszu „Łącząc Europę". Jak państwo pamiętają, nasze wątpliwości czy pytania dotyczyły wyróżniania tak zwanych korytarzy sieci bazowej. Tutaj niestety nie zyskaliśmy poparcia, jeśli chodzi o istnienie tej kategorii. Właściwie wszystkie pozostałe kraje opowiadają się za uznaniem takiej kategorii, ale udało się ograniczyć prawne znaczenie wyróżniania tej grupy połączeń komunikacyjnych, tak że trudno tu mówić o istotnych preferencjach w odniesieniu do tych wyróżnionych połączeń sieci bazowej, co do której kształtu jako całości jesteśmy usatysfakcjonowani.

Także jeżeli chodzi o nasze wątpliwości co do ewentualnego sposobu zarządzania poszczególnymi korytarzami czy roli Komisji Europejskiej w określaniu pewnych kryteriów przy wyborze, tutaj znaczna część naszych postulatów została uwzględniona. Tak że można powiedzieć, że po tej dość długiej dyskusji, kiedy przewodniczyliśmy grupom roboczym oraz później, już podczas prezydencji duńskiej, kiedy w dalszym ciągu staraliśmy się odgrywać rolę bardzo aktywną, tym bardziej że po początkowych wahaniach prezydencja duńska wróciła do pracy na podstawie naszego projektu, możemy opowiedzieć się za przyjęciem podejścia ogólnego do tego projektu.

Kolejnym projektem, co do którego odbędzie się dyskusja, i co do którego także popieramy przyjęcie podejścia ogólnego, to projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie urządzeń rejestrujących, stosowanych w transporcie drogowym. To jest rozporządzenie, które uwzględniając zmiany technologiczne w zakresie komunikacji, zmierza do tego, aby w określonej przyszłości tachografy, czyli urządzenia rejestrujące znajdujące się w samochodach ciężarowych, które dokonują przewozu towarów, miały charakter cyfrowy i docelowo były również połączone z budowanym europejskim systemem łączności satelitarnej. Więc oczywiście co do kierunku zgadzamy się. Mieliśmy zastrzeżenia do tempa wprowadzania tych nowych tachografów cyfrowych. Mieliśmy tu na uwadze ewentualne obciążenia dla przewoźników drogowych. Nasze uwagi związane też były z koniecznością pozostawienia krajom członkowskim decyzji o terminie wdrożenia

systemu kontroli z użyciem łączności satelitarnej. Ponieważ te nasze uwagi zostały uwzględnione, możemy poprzeć ten projekt, który będzie przedstawiony.

I trzecim aktem prawnym, co do którego odbędzie się dyskusja, i tutaj jeszcze trudno przesądzić, czy kraje członkowskie się za tym opowiedzą, jest projekt dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie usług obsługi naziemnej w portach lotniczych. To rozporządzenie jest częścią tak zwanego pakietu lotniskowego, który zmierza do wprowadzenia większej liberalizacji na rynku przewozów lotniczych, ponieważ rynek przewozów lotniczych jest rynkiem wyjątkowo silnie regulowanym. Od kilku lat trwa dyskusja i w jej wyniku narodziły się projekty mające na celu doprowadzenie do otwarcia tego rynku na konkurencję, tak aby zarówno jeśli chodzi o przewoźników lotniczych, jak i pasażerów można było mówić o zwiększeniu możliwości wyboru, co w efekcie doprowadzi do poprawy jakości oraz obniżenia cen.

To rozporządzenie ma na celu doprowadzenie do większego otwarcia rynku usług obsługi naziemnej świadczonej w portach lotniczych. W praktyce objęty byłby tylko największy polski port lotniczy, czyli Okęcie, ponieważ rozporządzenie odnosi się jedynie do portów lotniczych obsługujących powyżej pięciu milionów pasażerów. W polskich warunkach poza portem lotniczym Okęcie wszystkie pozostałe porty lotnicze nie będą objęte tym rozporządzeniem. I tutaj przewiduje się między innymi konieczność dopuszczenia do możliwości obsługiwania pasażerów i przewoźników w portach lotniczych przez minimum trzech operatorów, tak żeby przewoźnicy mogli wybierać spośród kilku ofert. Rozporządzenie mówi też o pewnym ujednoliconym standardzie przy dopuszczaniu do możliwości świadczenia tych usług. W praktyce chodzi o to, żeby w tych największych portach lotniczych Europy władze lotnicze, które ostatecznie dopuszczają do rynku firmy świadczące tego typu usługi, w różnych krajach stosowały te same kryteria, jasne i możliwe do spełnienia przez firmy niezależnie od tego, czy pochodzą z danego kraju, czy też z innych krajów unijnych.

Tutaj rząd polski, zgadzając się z ogólnymi założeniami dotyczącymi projektu rozporządzania, w kwestiach szczegółowych ma szereg zastrzeżeń. Wiążą się one w dużej mierze z naszym dążeniem do pozostawienia wielu spraw do decyzji lokalnych władz lotniczych. W naszym przypadku chodzi o Urząd Lotnictwa Cywilnego. Chcemy pozostawić kluczowe decyzje naszym władzom nadzorującym rynek lotniczy, tym bardziej że, jak mówiłem, w praktyce dotyczyłoby to tylko jednego naszego portu, więc tym bardziej zależałoby nam na tym, aby w ostateczności pozostawiać decyzję poszczególnym krajom, co do tempa otwierania tego rynku oraz jego zakresu. Natomiast co do samej zasady oczywiście należy dążyć do tego, aby przewoźnicy, w tym nasz przewoźnik LOT, mogli liczyć na większą konkurencję przy wyborze firm obsługujących ich przy korzystaniu z europejskich lotnisk. Natomiast co do samej zasady jesteśmy zgodni.

I na tym bym zakończył przedstawienie projektów Rady. Oczywiście gdyby były pytania dotyczące każdego z tych projektów, służę dodatkową informacją. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Pierwsza zgłosiła się pani poseł Pawłowicz, następnie poseł Zalewska, poseł Szczerski, pani przewodnicząca Fotyga. Proponuję ze względu na późną już porę i długi czas rozpatrywania punktów po tych czterech wypowiedziach zamknąć dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Mam pytanie, jaka jest relacja między treścią rozporządzenia PE i Rady w sprawie powierzenia Urzędowi Harmonizacji Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory) itd., sygnatura COM(2011) 0288 a umową handlową ACTA. Nie mamy oczywiście tekstu tego rozporządzenia, natomiast ze sformułowań, które tu przedstawiono w informacji o stanowisku rządu wynika po pierwsze, że rząd popiera projekt rozporządzenia. Niektóre sformułowania łudząco przypominają niektóre postanowienia i cel umowy handlowej ACTA. Nie wiem, dlaczego rząd popiera, skoro dopiero mieliśmy przygody dotyczące właśnie wycofania się rządu i odbyła się uliczna, można powiedzieć dyskusja,

na temat celowości, a nawet w Sejmie, dotycząca zgodności i z polskimi interesami, i z polskim prawem, i w ogóle z pewnymi standardami tej umowy handlowej.

Tutaj powtarzane są niektóre wnioski, więc nie bardzo rozumiem, dlaczego rząd popiera, tym bardziej że z pozostałych sformułowań wynikają rzeczy, które mogą budzić wątpliwości. Mianowicie punkt kolejny: uzasadnienie – ocena skutków regulacji – jest powiedziane, że rząd popiera powierzenie urzędowi zadań związanych z egzekwowaniem praw własności intelektualnej. Egzekwowanie oznacza pewien przymus, oznacza, że przewidziane są jakieś środki przymusu, czy jakieś środki egzekucji dotyczącej przestrzegania praw własności. Tym bardziej więc mam pytanie, jak to się ma do tekstu umowy ACTA.

Dalej jest tu mowa o tym, że będą zwoływane posiedzenia przedstawicieli sektora publicznego i prywatnego. Kto będzie typował, kto będzie dobierał tych przedstawicieli do dyskusji sektora prywatnego? Czy to będzie dowolny wybór, tak jak w niektórych sytuacjach, łatwych przedstawicieli?

Dalej mowa jest tutaj na dole strony drugiej o tym, że zalecane jest wykorzystanie obserwatorium, bo ma powstać europejskie obserwatorium ds. naruszeń prawa i własności intelektualnej. Ze sformułowań kompetencji tego obserwatorium wynika, że ma gromadzić informacje, monitorować itd., ale w dalszej części mówi się, że dodatkowo zalecane jest wykorzystanie obserwatorium jako centralnego punktu kontaktowego ma potrzeby współpracy w zakresie ochrony. I dalej – taki wniosek zawarto w badaniu przygotowanym na zlecenie Dyrekcji Generalnej ds. Handlu, w kontekście prac nad nową strategią egzekwowania praw w państwach trzecich. Chciałam zapytać, o co tu właściwie chodzi? Bo tu właściwie nie padają żadne konkretne sformułowania, nie są wymienione żadne środki egzekucji czy środki prawne, przymusu, bo umówmy się, egzekwowanie prawa oznacza stosowanie jakiegoś przymusu. To nie jest tylko chodzenie po prośbie i mówienie i proszenie, tylko to są konkretne środki władcze. Jakie środki władcze będą w tej nowej strategii przewidziane? Jakie środki władcze będzie posiadało to europejskie obserwatorium, a właściwie jaka będzie ta nowa strategia? Bo tu można mieć różne wątpliwości, czy chodzi o ominięcie ACTA, czy to jest w wykonaniu ACTA? O co tu właściwie chodzi?

I dalej mamy tu jeszcze takie sformułowanie: „Dlatego rząd popiera inicjatywę mającą na celu zwiększenie efektywności prac obserwatorium”. To znaczy: co rząd popiera? Zwiększenie efektywności oznacza, że można wymuszać pewne działania. Co będzie rząd popierał? Efektywność, czyli egzekwowanie, czyli środki przymusu. Jakie środki przymusu? Jakie działania? Nie bardzo wiemy, co rząd będzie popierał. Co więcej dalej mamy sformułowanie: „Wzmocniony o nowe kompetencje Urząd Harmonizacji Rynku Wewnętrznego (OHIM) będzie ułatwiać i wspierać działania władz krajowych sektora prywatnego instytucji”. „O nowe kompetencje” – jakie? Czym ma wspierać? Jakie tu są środki władcze tutaj są przewidziane?

To są moje pytania. Właściwie wygląda na to, że to jest jakby droga obejścia umowy ACTA. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł Pawłowicz. Proszę o zabranie głosu panią poseł Zalewską.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście, ja jeszcze dopytam do tego, o czym mówiła pani poseł Pawłowicz, bo rzeczywiście omawialiśmy prawdopodobnie na Komisji to rozporządzenie i pewnie było ono dokładnie zacytowane i zaprezentowane Komisji. Niestety go nie zauważyłam i jestem trochę zaniepokojona, stąd pytania, dlatego że polski rząd się chwali i jest dumny z tego, że podczas polskiej prezydencji doszło do uzgodnień w sprawie nadania nowych kompetencji Urzędowi Harmonizacji Rynku Wewnętrznego. Obserwatorium było za słabe. Nie miało pieniędzy, nie miało urzędników. Urząd – to brzmi bardzo poważnie. To po pierwsze.

Oczywiście mowa jest o tym, że będzie się samofinansować, że nie trzeba żadnych pieniędzy temu urzędowi. Natomiast chciałabym wiedzieć, jak w rozporządzeniu brzmi, czy jak ów nowy urząd wyobraża sobie zbieranie, analizowanie, monitorowanie

i egzekwowanie. przepraszam, powinnam to wiedzieć, ale niestety umknęło to mojej uwadze na którymś posiedzeniu Komisji.

I jeszcze dwie kwestie dotyczące rozporządzenia PE i Rady w sprawie unijnych wytycznych dotyczących rozwoju transeuropejskiej sieci transportowej. Pan minister raczył się wyrazić, że wszystkie postulaty dotyczące sieci transportowej Polski zostały uwzględnione. Chcę zapytać, jakie były te postulaty, dlatego że długo dyskutowaliśmy na posiedzeniu Komisji, wskazując, że generalnie są dwie poważne kwestie związane z „Łącząc Europę". Raz, że wyciągamy pieniądze z Funduszu Spójności, bo tak się pewnie stanie, jest to inny instrument. Po drugie, tak naprawdę tam Polski nie ma. Bo tam są dwa malutkie odcinki. Chyba że coś się zmieniło, to proszę mnie poinformować, gdzie my, jako Polska, w sensie już później gotowych projektów i inwestycji, jesteśmy. Chodzi mi o sieć transportową. Pozostałe możemy w tej chwili pominąć, dlatego że kiedy dyskutujemy tutaj o ocenie skutków finansowych dla budżetu, mnie to bardzo interesuje, bo jest tu bardzo lakoniczna informacja: „Omawiany projekt rozporządzenia skutkować będzie bezwzględnymi zobowiązaniami państw członkowskich do realizacji inwestycji w infrastrukturę na sieci TEN-T w określonym horyzoncie czasowym, odpowiednio do 2030 r. w przypadku sieci bazowej i do 2050 r. w odniesieniu do sieci kompleksowej. Wiąże się to z koniecznością zarezerwowania odpowiednich środków krajowych na implementację oraz zaplanowania wydatków na te cele w perspektywie do 2020 r.". W związku z tym pytam o szacunki, bo gotowych rozwiązań finansowych pewnie nie ma. Choć skoro w okresie nowego finansowania 2014-2020 mówimy o 50 mld., to możemy proporcjonalnie dopasować swój udział finansowy.

Mówimy tu również o ocenach skutków społecznych, jak owe projekty determinują priorytety inwestycyjne w infrastrukturę transportową w poszczególnych krajach. I znowu zapytam, na jakim odcinku nas to będzie interesować i jak to będzie służyło rozwojowi naszego państwa. Bardzo proszę o odniesienie się do tych kwestii. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Po części moje pytania zostały już zadane. Wyrażę tylko pewną ogólną uwagę i zdziwienie, że zawsze jak dochodzi do kwestii ochrony praw intelektualnych, to te dokumenty trafiają nie na tę Radę, na którą powinny. Albo na Rybołówstwo, albo teraz na Bogu ducha winnych ministrów transportu. To jest coś takiego, co jest charakterystyczne dla tego typu dokumentów, że one nigdy nie trafiają tam, gdzie powinny trafić. Po raz drugi już mamy taki dokument, który trafia na niewłaściwą formację, i jakoś zawsze jest przyjmowany bez dyskusji na Radach, które się tym kompetencyjnie nie zajmują. Te wątpliwości były już wyrażone.

Mam także wątpliwość co do dokumentu dotyczącego tych dwóch dokumentów, które będą dyskutowane, a więc rozporządzenia dotyczącego wytycznych transportowych transeuropejskiej sieci transportowej. Muszę powiedzieć, że stanowisko rządu w tej sprawie w tym dokumencie, to jest wysokiej klasy literatura, tylko z tego absolutnie nic nie wynika. Bo pan minister przedstawiał kompletnie inne stanowisko, niż tu jest napisane w tym dokumencie. Nie będę odczytywał, ale radzę wszystkim państwu posłom zaglądać, bo na przykład takie zdanie: „Polska poprze przyjęcie podejścia ogólnego, o ile kompromisowy tekst projektu przedstawiony przez prezydencję duńską będzie odzwierciedlał w satysfakcjonującym stopniu polskie priorytety w zakresie transeuropejskiej sieci transportowej możliwe do wynegocjowania na tym etapie prac na forum Rady UE". Co to znaczy? Co to zdanie po polsku znaczy? Bo pan minister powiedział po prostu „poprzemy". Dlaczego nie możemy mieć takiego stanowiska „Rząd polski popiera dokument", tylko mamy literaturę. A potem są jeszcze ciekawsze fragmenty. To już w zasadzie jest literatura piękna. Na przykład, że pan się pozytywnie odnosi do tego, że Komisja dostrzegła, że transportowe sieci mają znaczenie dla budowy spójności terytorialnej. Nie wiem, czy Komisja dopiero w 2012 r. odkryła, że sieci transportowe mają jakikolwiek wpływ na spójność terytorialną? Bo to jest wiedza powszechna i nie wiem, dlaczego mamy się nagle z radością do tego odnosić. A potem jest jeszcze gorzej o wartości dodanej i takich różnych historyjkach.

A tymczasem dyskusja dotyczy sieci bazowej, sieci uzupełniającej – wszystkich tych kategoryzacji sieci transportowych. My o tym wielokrotnie mówiliśmy na posiedzeniu Komisji. Pan minister mówi, że po prostu rząd to poprze. A tymczasem w stanowisku też mówi wprost: „dalszych wysiłków w procesie negocjacyjnym wymagało będzie..” i tu jest cała lista rzeczy, które będą wymagały dalszych wysiłków w procesie negocjacyjnym. Więc ja po prostu nie wiem, kiedy czytam ten dokument, jakie jest stanowisko. Czy rząd popiera, czy to jest literatura o tym, co jest możliwe do wynegocjowania, w satysfakcjonującym stopniu, o ile będzie kompromisowy projekt tekstu. Jakie jest stanowisko rządu w sprawie tego dokumentu w tych sprawach, o które też pani poseł Zalewska pytała, w sprawach fundamentalnych. Nie ogólnie, że wartość dodana, że spójność terytorialna i cała ta literatura piękna, tylko to, co jest na poważnie, na twardo w tym dokumencie. Jakie jest stanowisko rządu? Bo to rozporządzenie było w Komisji bardzo ostro dyskutowane, czego konkluzje nie odzwierciedlają, bo konkluzje mamy takie, że się wydaje, jakbyśmy wszystko popierali i nie było żadnych dyskusji. A była bardzo ostra dyskusja na ten temat. Chciałbym wiedzieć, jakie jest stanowisko rządu naprawdę, a nie w literaturze pięknej.

I ostatnia rzecz dotyczy obsługi lotnisk. Pamiętam rozmowę w tym względzie z panem ministrem Jarmuziewiczem ówcześnie i on w ogóle nie mówił nam o tym, że Polska ma jakiekolwiek uwagi na zasadzie subsydiarności do tego dokumentu, czyli o tym, że wolelibyśmy, żeby więcej kompetencji pozostało w regulatorach krajowych. W ogóle tego nie mówił.

I mam takie pytanie do pani przewodniczącej, jak to jest, że my dyskutujemy z ministrem Jarmuziewiczem na temat tego samego dokumentu, on w ogóle nie mówi, że rząd będzie miał jakiekolwiek uwagi do tego dokumentu, po czym, jak przychodzi co do czego i omawiamy Radę obejmującą ten dokument, nagle rząd mówi o kompletnie innym stanowisku. Teraz nie wiem, jaka jest wartość naszej dyskusji sprzed kilku tygodni, kiedy rząd mówił o kompletnie innym stanowisku. To jest akurat bardzo prosty dokument, dlatego to jest tak jaskrawo widoczne. Mamy zupełnie inne stanowisko w dokumencie pod tytułem „Stanowisko na Radę”, a inne w tym, kiedy ten punkt był omawiany szczegółowo na posiedzeniu Komisji. Nie wiem teraz, jaka jest wartość naszej konkluzji sprzed kilku tygodni dotycząca tego dokumentu, kiedy było kompletnie inne stanowisko rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. W związku z pana zastrzeżeniami, jeśli nie zostaną one rozwiane przy wypowiedzi pana ministra, prezydium zastanowi się nad skierowaniem zapytania do rządu odnośnie do tak sformułowanej opinii. Proszę bardzo o głos panią przewodnicząca Fotygę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca, za to ostatnie stwierdzenie, bo właśnie chciałam poprzeć, i to zdecydowanie, wypowiedź pana posła ministra Szczerskiego w sprawie lotnisk i wystąpienia pana ministra Jarmuziewicza.

Teraz zadam kilka pytań proceduralnych i może jedno zasadnicze merytoryczne. Najpierw lista A. Poprosiłabym sekretariat, panią przewodniczącą, o przypomnienie procedury, w jakiej omawiana była sprawa Urzędu Harmonizacji Rynku Wewnętrznego podczas obrad Komisji ds. Unii Europejskiej, bo rzeczywiście zaczynam się zastanawiać. My w tej chwili zgłaszamy cały szereg pytań, pod którymi ja się podpisuję. Pytań merytorycznych w sytuacji, kiedy dokument będzie przyjmowany bez dyskusji na liście A. Więc, jak rozumiem, również mógł w takim trybie przechodzić przez Komisję ds. Unii Europejskiej. Ale to jest tylko zadane pytanie.

Druga sprawa, dwa dni wcześniej, czyli 20 marca, kończą się obrady Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa. Pytanie do pana ministra, dlaczego w takiej właśnie procedurze na liście A ujęty jest ten dokument podczas posiedzenia zupełnie innej Rady sektorowej. Jaka procedura to spowodowała i czy rząd polski rozważa zgłoszenie jakichś zastrzeżeń proceduralnych wobec Sekretariatu Generalnego Rady, co do sposobu procedowania tego dokumentu w Radzie. Bo rzeczywiście nie widzę uzasadnienia logicznego. Rozumiem, że ma odbyć się jeszcze dyskusja podczas Rady sektorowej. Być może jeszcze jakaś grupa

się zbierze, ale prawdę powiedziawszy, przy tak długiej dyskusji nie widzę powodu do takiego pośpiechu. A poza tym skąd Sekretariat Generalny Rady już wie, że dwa dni później będzie to przyjęte bez dyskusji i bez zastrzeżeń. To jest moje pytanie.

Kolejna sprawa – rzeczywiście co do dokumentów, które będą przedmiotem dyskusji, chciałabym poprosić pana ministra o precyzyjne przedstawienie polskich postulatów, które zostały uwzględnione w obydwu dokumentach, i tych, których nie udało się uwzględnić pomimo naszych zabiegów i okoliczności z tym związanych. Przede wszystkim dotyczy to sieci bazowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy w takim razie do wypowiedzi pana ministra. Ze względu na to, że pani poseł Zalewska właściwie przeanalizowała cały dokument, zadając pytania do wszystkich aspektów tego dokumentu, chciałam zapytać, czy moglibyśmy rozważyć, aby pan minister mógł pani odpowiedzieć na wszystkie pytania, bo przecież było ich kilkadziesiąt, na piśmie.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Jasne. Natomiast my z tym jedziemy do Brukseli i chciałabym wiedzieć, czy w ogóle te pytania zostaną wzięte pod uwagę.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Jak najbardziej, pani poseł, ale pytanie moje brzmi, czy wyraża pani zgodę na to, aby pan minister odpowiedział pani na te kilkadziesiąt pytań na piśmie.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

To znaczy, proszę tak: oczywiście odpowiedzi na piśmie, natomiast z grubsza w wystąpieniu trzyminutowym bardzo bym prosiła.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę pana ministra o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Maciej Jankowski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Może zacznę od sprawy projektów znajdujących się na liście A. Jak zresztą państwo zauważyli w swoich wypowiedziach, są to projekty, do których MTBiGM, które reprezentuję, nie jest właściwie i my nie przygotowywaliśmy stanowiska rządu do tych projektów i nie prezentowaliśmy na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej wcześniej, ale też dlatego akurat w tych sprawach chciałbym poprosić przedstawicieli resortów właściwych do tych projektów, aby się wypowiedzieli, aby państwo uzyskali odpowiedź merytoryczną. Może najpierw co do rozporządzenia w sprawie powierzenie Urzędowi Harmonizacji Rynku Wewnętrznego niektórych zadań związanych z ochroną praw własności intelektualnej poprosiłbym przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ponieważ to ministerstwo jest właściwe w tej materii. Proszę bardzo, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Proszę bardzo.

Główny specjalista w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Dariusz Urbański:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, szanowni państwo, Dariusz Urbański, Departament Własności Intelektualnej i Mediów. Podstawowa kwestia odnośnie do rozporządzenia w sprawie przekazania OHIM-owi – tak się w skrócie ten urząd nazywa – zadań związanych z egzekwowaniem praw własności intelektualnej – to rozporządzenie nie ma nic wspólnego z porozumieniem ACTA. Jest to akt prawa unijnego. Jego głównym celem jest przekazanie zadań związanych z obserwatorium już istniejącym, czyli takim zespołem ekspertów, którzy nie zajmują się egzekwowaniem prawa *sensu stricte* czy ściganiem naruszeń, ale analizowaniem tego zjawiska, analizowaniem obszaru własności intelektualnej z punktu widzenia jego skutków dla rynku wewnętrznego tylko w obszarze UE. Obserwatorium zostało utworzone w 2009 r.

Pokrótce odniosę się do pytań. Kto będzie dobierał przedstawicieli sektora prywatnego, to jest określone w sposób ogólny w samym rozporządzeniu. Oczywiście przedstawicieli będzie dobierał sam urząd, sam OHIM. Będzie się to działo pod kontrolą państw, które będą uczestniczyły w pracach obserwatorium, i PE. W tych pracach, oprócz oczywiście właścicieli praw, będą brali udział przedstawiciele organizacji konsumenckich, przedstawiciele małych i średnich przedsiębiorstw. Generalnie jest taka wytyczna, aby była to szeroka, reprezentatywna i wyważona reprezentacja unijnych i krajowych podmiotów reprezentujących różne branże gospodarki. I oczywiście spotkaniom i udziałowi przedstawicieli sektora prywatnego w tym obserwatorium będą towarzyszyły spotkania przedstawicieli rządu państw członkowskich i PE, oczywiście Komisji Europejskiej.

Tak jak wspomniałem, obserwatorium już istnieje. Nie jest instytucją ścigania przestępstw, ale instytucją gromadzenia i analizowania danych na temat zarówno wartości praw własności intelektualnej, jak i wpływu ich naruszeń na rynek wewnętrzny. To się wpisuje także w aktualny kontekst dyskusji o ACTA, gdzie okazało się, że zabrakło tej debaty na temat wartości praw własności intelektualnej i na temat tego, czy naruszenia praw własności intelektualnej mają negatywny skutek na rynek wewnętrzny. To będzie właśnie między innymi oceniało obserwatorium.

Co do sposobu zbierania tych danych, to obserwatorium w oparciu o nową podstawę prawną rozpocznie swoje prace od wypracowania metodologii gromadzenia takich danych. To jest jedno z zadań. Oczywiście te prace obserwatorium będą jak najbardziej transparentne i to będzie można śledzić.

Zwiększenie efektywności obserwatorium – to sformułowanie pojawiło się w stanowisku rządu, dlatego że obsługa tego ciała przez Komisję, to co miało miejsce przez ostatnie dwa, trzy lata, okazało się po prostu nieefektywne. Komisja nie dysponowała wystarczającymi środkami i finansowymi, i zasobami ludzkimi do tego, żeby skutecznie te zjawiska analizować. Nie ścigać, nie egzekwować, ale analizować, bo to jest zadanie obserwatorium.

I ostatnia kwestia, dlaczego dokumenty nie trafiły na właściwą merytorycznie Radę. W tej chwili jesteśmy na etapie przyjęcia ostatecznego tekstu w pierwszym czytaniu. Dokumenty trafiają na listę A dowolnej Rady w przypadku, kiedy nie ma zastrzeżeń państw członkowskich i nie ma potrzeby dyskusji. W tym przypadku państwa członkowskie jednomyślnie popierają to rozporządzenie. Co do tego nie było żadnym etapie prac kontrowersji ani w Radzie, ani w PE. Natomiast podczas polskiej prezydencji temat prezentowaliśmy na Radzie ds. Konkurencyjności, która jest merytorycznie właściwa w przypadkach własności intelektualnej UE. W dniu 5 grudnia informowaliśmy o postępie prac nad tym rozporządzeniem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Maciej Jankowski:

Jeżeli można jeszcze, to chciałem poprosić przedstawicielkę MRiRW o ten aspekt związany z aktem prawnym dotyczącym Funduszu Rybactwa.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo proszę panią dyrektor.

Naczelnik wydziału w departamencie MRiRW Marta Rabczyńska:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mogę tutaj poprzeć przedmówcę, jeśli chodzi o pytanie, dlaczego punkt dotyczący rozporządzenia rybnego nie znalazł się na Radzie sektorowej rybnej. Jest to rozporządzenie, które nie budzi zastrzeżeń. Państwa członkowskie są jednomyślne co do jego przyjęcia. Dotyczy ono zmiany istniejącego Funduszu Rybackiego w takim zakresie, aby państwa, które doświadczają poważnych trudności finansowych, ułatwić absorpcję środków. Polska nigdy nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do tego aktu prawnego. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Maciej Jankowski:

Jeżeli można teraz, to przeszedłbym do naszych projektów, czyli tych, co do których nasz resort jest właściwy. Może najpierw powiem, że to rozporządzenie o wytycznych dotyczących transeuropejskiej sieci transportowej jest rozporządzeniem, który nie dotyczy funduszu „Łącząc Europę". Tam jest inne rozporządzenie, o którym zresztą dyskutowaliśmy i pewnie jeszcze nie raz będą dyskusje, więc tamten wątek pominę.

Natomiast jeśli chodzi o ten aspekt, może zacznę od pytania pani przewodniczącej Fotygi, co nam się nie udało, a na co jeszcze liczymy. Może jeszcze tylko poprzedzę odpowiedź na to pytanie, w dwóch słowach przedstawiając, jaka jest istota tego projektu. Bo chociażby z wypowiedzi pani Zalewskiej wynika, że nie bardzo to jest dla państwa klarowne. Otóż ten projekt przewiduje, że transeuropejska sieć transportowa będzie się składała z sieci szerszej, ona się nazywa *Comprehensive Network*, co do której istnieje zobowiązanie państw członkowskich o osiągnięcie określonego stanu do 2050 r., sieci węższej, obejmującej kluczowe połączenia. To jest sieć bazowa. Ta z kolei do powinna być domknięta do 2030 r. i jeżeli chodzi o te dwa poziomy – sieć kompleksową i sieć bazową, to właściwie nasze wszystkie postulaty zostały zrealizowane. To znaczy te dwie sieci, te dwie podstawy obejmują właściwie gros polskich połączeń. Zgłaszając nasze postulaty i negocjując na temat ich umieszczenia, oczywiście uwzględnialiśmy inne dokumenty dotyczące rozwoju naszej sieci transportowej. Bo przecież to nie jest tak, że te połączenia, zważywszy, że obejmują główne połączenia drogowe i kolejowe, są przez nas włączane. Nasz postulat włączenia tej sieci związany jest tylko z transportem ogólnoeuropejskim. Jest to istotne dla krwioobiegu naszej gospodarki, w związku z czym kształt tego polskiego odcinka sieci kompleksowej, sieci bazowej był dostosowany, czy my wychodziliśmy z założenia co do kształtu naszej polskiej sieci transportowej w najbliższych kilkudziesięciu latach i można powiedzieć, że pod tym względem jesteśmy usatysfakcjonowani. Więc nie mamy tu jakichś istotnych obiekcji. Oczywiście w niektórych konkretnych przypadkach trwały dyskusje, ale generalnie co do tego się zgadzamy. Zresztą w takim krótkim stanowisku nie można tej sieci opisać, ale przecież to jest dostępne, ten dokument jest znany, był dyskutowany na posiedzeniu Komisji i państwo mają do niego dostęp.

Natomiast teraz chcę powiedzieć, co do czego okazało się, że jesteśmy dość osamotnieni i właściwie nie znaleźliśmy poparcia. Mianowicie w tym projekcie pojawiło się pewne wyróżnienie niektórych połączeń, które zostały nazwane korytarzami sieci bazowej. Oczywiście jest dyskusja dotycząca słów. Było to dość jednoznacznie podnoszone przez nas na grupach roboczych i na posiedzeniach Rady, kiedy trwały dyskusje, i też przy różnego rodzaju konferencjach towarzyszących. My uważaliśmy, że to jest troszeczkę wprowadzenie bocznymi drzwiami pewnego trzeciego poziomu. Komisja twierdziła, że to jest niewłaściwa wykładnia, że nie można tego traktować jako trzeci poziom. To jest wskazanie po prostu, które połączenia są z punktu widzenia takiej wartości dodanej ogólnoeuropejskiego transportu, czyli ruchu towarów i osób, najbardziej istotne. Na ten temat trwały dyskusje.

Okazało się ostatecznie, że właściwie wszystkie inne kraje akceptują taką wykładnię, jaką przedstawiła Komisja, czyli nie uznają tego, że to jest trzeci poziom. Niezależnie od stanowisk, jakie były wcześniej zajmowane, staliśmy się osamotnieni. Siłą rzeczy więc, nie mogąc doprowadzić do tego, żeby nie było tego typu wyróżnika, zaczęliśmy dążyć do tego, aby nie było jakichś wyraźnych preferencji co do wspierania z funduszy unijnych, jakichkolwiek zresztą, bo jeśli chodzi o środki finansowe i fundusze, to rozporządzenie to nie zawiera tutaj żadnych regulacji. To dotyczy wszystkich innych możliwości. Żeby nie było żadnej zaznaczonej preferencji wobec korytarzy sieci bazowych. Czyli żeby one były uzupełnione, żeby były rozpatrywane projekty na równych zasadach, które nie dotyczą tych korytarzy, ale w ogóle sieci bazowej jako całości. I to zostało przyjęte. Nawet w załączniku do tego drugiego rozporządzenia mówi się nie tylko o korytarzach sieci bazowej, ale o odcinkach trans granicznych oraz innych odcinkach. Czyli można powiedzieć, że w zasadzie zostało przyjęte, że każdy projekt dotyczący sieci bazowej, a jak mówię, sam kształt sieci bazowej jest dla nas satysfakcjonujący, będzie tutaj rozpatrywany na równi. Więc to jest to, co udało nam się osiągnąć.

Druga rzecz, która jeszcze nie jest zakończona, bo sam projekt rozporządzenia tego nie określa, jest kwestia załączników. Przecież to nie jest proces kończący legislacyjny. To jest kolejny etap. Cały czas na ten temat dyskutujemy, żeby jakoś uzupełnić te korytarze sieci bazowej, czyli rozszerzyć ich kształt. I tutaj powiedzmy, że co do tego są spore szanse, aby przy zakończeniu tego procesu legislacyjnego kształt tych korytarzy był nieco inny, niż jest w tej chwili. Chociaż, jak mówię, tego tekst rozporządzenia nie zawiera. To jest taki drugi nasz postulat, skoro nie udało się doprowadzić do tego, że samo pojęcie nie funkcjonuje. Z punktu widzenia naszej polityki dotyczącej sieci europejskiej, jej kształtu, to jest najistotniejsze. Natomiast dyskusja o finansowaniu i źródłach nie jest związana z tym rozporządzeniem, bo dotyczy innych aktów prawnych. Oczywiście, na pewno nie raz jeszcze będziemy na ten temat mówili, ale to nie jest związane z tym projektem.

I na koniec jeszcze jedna uwaga pana posła co do takich sformułowań, które trochę, tak jak zrozumiałem pana posła, są przez niego odbierane jako nowomowa, która ma ukryć treść. Nie oceniam opinii państwa, tylko próbuję ją jakoś opisać. Więc na pewno może tak jest w jakimś zakresie, ale to jest odniesienie do słownictwa, czy do pojęć, które są używane w dyskusjach na temat kształtu aktów i tej polityki. Ponieważ to jest trochę tak, że w tych dyskusjach pewne słowa są używane w pewnych kontekstach i my zwracamy uwagę na pewne aspekty, których oczywiście nikt nie może zakwestionować. To, o czym pan poseł mówił, z jednej strony jest dla wszystkich oczywiste, ale z drugiej strony to akurat nasza część, czyli kraje środkowej Europy, bardziej podkreślają ten aspekt, kiedy z kolei inne pojęcia związane na przykład z większym wykorzystaniem inteligentnych systemów transportowych, są używane przez kraje, nazwijmy je, starej UE, chociaż to jest pojęcie niespecjalnie właściwe w tym miejscu.

Oczywiście nie kwestionujemy tego, że jeśli chodzi o linie komunikacyjne, trzeba również myśleć o ich efektywnym wykorzystywaniu przez wprowadzenie nowych instrumentów cyfrowych, systemów sterowania ruchem itd. Tylko my podkreślamy, że oczywiście to też jest istotne, ale ważne jest przede wszystkim wyrównanie poziomów, jeśli chodzi o tak zwaną twardą infrastrukturę, bo to się przyczynia do większej spójności. Więc te pojęcia, które w oderwaniu od kontekstu dyskusji może brzmią czasami mało klarownie, kiedy są używane podczas dyskusji, to jest bardzo wyraźne i każdy z pozostałych dyskutantów wie, co jest istotne i ważne dla używającego dane określenia, ponieważ to są pojęcia używane przez naszą część, można powiedzieć kraje środkowej Europy, częściej niż przez innych. Inni mówią o innych aspektach, których my z kolei, nie negując oczywiście, mniej używamy. Tak że oczywiście to jest trochę niekończąca się dyskusja na temat języka, na ile on powinien unikać pewnych zaostrzeń, na ile powinien być zrozumiały także poza kontekstem. Tego typu dokument, siłą rzeczy dość ogólny, odnosi się też do wypowiedzi, które padały i padają w ramach dyskusji.

Myślę, że to są najistotniejsze odpowiedzi na poziomie politycznym, natomiast oczywiście co do poszczególnych połączeń komunikacyjnych, to takie dyskusje toczą się, toczyły i będą toczyć i wtedy warto rozmawiać już o konkretnych dokumentach na poziomie bardziej szczegółowym. Myślę bowiem, że państwo są zainteresowani już konkretnym przebiegiem poszczególnych połączeń linii komunikacyjnych.

I na koniec chcę jeszcze powiedzieć, że ta odległa perspektywa, bo mówimy o 2050 i 2030 roku, nawet gdyby dokument był przyjęty w jakiejś formie i obowiązywałby, nie oznacza, że sprawa jest, co do umieszczenia poszczególnych projektów w nim, zamknięta. To byłoby dla nas dość niebezpieczne, bo trudno przyjmować zobowiązania, które, jak słusznie pani poseł powiedziała, wiążą się z wielkimi inwestycjami w perspektywie 2050 r. Dlatego w tym dokumencie jest przewidziany rok 2030 jako rok weryfikacji. Wtedy będzie czas na ewentualne dołączenie nowych połączeń komunikacyjnych albo wycofanie ich z nich. Każdy kraj będzie oceniał, na ile jest możliwe czy zasadne z jego punktu widzenia kontynuowanie inwestycji.

I jeszcze raz na koniec chcę powiedzieć, że ten dokument nie był sporządzany, przynajmniej jeśli chodzi o naszą polską część, w oderwaniu od naszych planów rozwoju infrastruktury, czyli strategii rozwoju transportu, programów budowy dróg,

modernizacji kolei. To raczej tamte były punktem wyjścia, a nie ten, jeśli chodzi o naszą część. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Jest jeszcze jedno zgłoszenie pani poseł Pawłowicz. Rozumiem, że bardzo krótkie. Ale ja chciałam jeszcze przekazać informację, którą otrzymałam od naszego biura Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Padały pytania chyba ze strony pani poseł Fotygi, kiedy i w jaki sposób były rozpatrywane podobne dokumenty w poprzedniej kadencji. Właśnie otrzymałam szczegółową informację i pragnę ją państwu przekazać.

Było to w VI kadencji na 263 posiedzeniu Komisji w dniu 13 lipca 2011 r. Sprawozdawcą do tego dokumentu był poseł Karski. Dokument został przyjęty bez uwag. Mam szczegółową informację, czego dotyczył. Otóż wniosek dotyczył rozporządzenia PE i Rady w sprawie powierzenia Urzędowi Harmonizacji Rynku Wewnętrznego niektórych zadań związanych z ochroną praw własności intelektualnej, w tym zwoływania posiedzeń przedstawicieli sektora publicznego i prywatnego w charakterze Europejskiego Obserwatorium zajmującego się zjawiskiem podrabiania i piractwa COM(2011) 288 wersja ostateczna. Odnoszący się do niego projekt stanowiska RP: Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do tych dokumentów. Myślę, że jest to informacja wyczerpująca i chciałabym powrócić do pytania pani poseł Pawłowicz. Bardzo proszę, krótkie pytanie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie jestem usatysfakcjonowana odpowiedzią pana, dlatego że bardzo prosiłam o wyjaśnienie dotyczące zwiększenia nowej strategii egzekwowania praw. I tutaj jest sformułowanie: „dlatego rząd RP popiera inicjatywę mającą na celu zwiększenie efektywności prac obserwatorium poprzez powierzenie zadań w tym zakresie Urzędowi Harmonizacji Rynku Wewnętrznego”. O to mi chodzi. Na co rząd się godzi? Na jakie zwiększenie efektywności? Na czym polega ta nowa strategia egzekwowania praw? O tym pan nie powiedział i prosiłabym o odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję, pani poseł. Ponieważ jeszcze w tej sprawie chce zabrać głos pani przewodnicząca Fotyga, chcę zapytać pana ministra, czy potrafi odpowiedzieć na szczegółowe pytania pani poseł Pawłowicz bardzo krótko, ponieważ mamy jeszcze aż cztery punkty do omówienia. Informuję wszystkich posłów członków Komisji, że w przypadku tak wnikliwych pytań będzie to niemożliwe. W związku z tym proponuję zastanowić się nad tym, czy w tej sytuacji pan minister będzie mógł odpowiedzieć na te szczegółowe pytania pani poseł Pawłowicz oraz ewentualnie pani Fotydze na piśmie, ponieważ jesteśmy już po czasie przewidzianym na rozpatrzenie tego punktu.

Bardzo proszę, krótkie pytanie pani poseł Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, ja tylko po informacji, która została przedstawiona przez biuro Komisji do Spraw Unii Europejskiej mam jeden komentarz. Wiemy już od pewnego czasu, że Komisja do Spraw Unii Europejskiej poprzedniej VI kadencji Sejmu nie dostrzegła zagrożeń wynikających z procedowania w różnych aktach prawnych spraw związanych z własnością intelektualną, czy problemów związanych z własnością intelektualną, a jest to przecież obszar, który obejmuje umowa ACTA. W międzyczasie jednak mieliśmy do czynienia z działaniami zarówno na poziomie wspólnotowym, jak i w wielu państwach członkowskich UE, również w państwach, które są stronami umowy ACTA, a nie są członkami UE, i stąd ponawiam pytanie i proszę o odpowiedź wobec tego na piśmie, czy rząd rozważa zmiany stanowisk w tym aspekcie. Bo mamy do czynienia z uregulowaniami krajowymi, wspólnotowymi i w tej chwili z podpisaną już umową mieszaną. Ja jednak widzę związek pomimo stwierdzeń rządu, że nie ma zupełnie związku pomiędzy procedowanym aktem legislacyjnym a umową ACTA. Ja dostrzegam chociażby tematyczny związek i, powiedziałabym, pewną niejasność co do kompetencji stron, w tym tworzonych urzędów.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Rozumiem, że pani poseł Pawłowicz również wyraża zgodę na odpowiedź na swoje pytania na piśmie.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Maciej Jankowski:

Jedno zdanie, pani przewodnicząca, jeśli można. Chcę zwrócić uwagę, że nie jestem właściwym adresatem tego pytania, więc jeżeli byśmy otrzymali pytanie jako MTBiGM, to i tak prześlemy do ministra właściwego, czyli ministra kultury, więc myślę, że można od razu do niego kierować to pytanie. Dziękuję.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Ja tylko wyjątkowo dopowiem, panie ministrze, bo pan albo pan minister Nowak na tę Radę pojedzie. Sprawdźcie sobie jeszcze dobrze, zanim na tę Radę pojedziecie, bo już myślę, że minister Sawicki się za to tłumaczył. Niech pan sobie jeszcze lepiej sprawdzi wszystko, zanim pan pojedzie do Brukseli 22 marca.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Maciej Jankowski:

Wystąpimy do ministra kultury.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, w związku z tym, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii w dniach 22 i 23 marca 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r., zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do następnego punktu, czyli do rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego europejski system nadzoru granic (EUROSUR) (COM(2011) 873 wersja ostateczna)" i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Piotra Stachańczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Bardzo proszę o wprowadzenie do tego tematu pana Piotra Stachańczyka.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, projekt rozporządzenia w sprawie europejskiego systemu nadzoru granic EUROSUR to odpowiedź na wezwanie Rady Europejskiej z czerwca ubiegłego roku, gdy Rada wezwała do dalszego rozwijania tego systemu nadzoru. EUROSUR ma na celu wzmocnienie kontroli na granicach zewnętrznych strefy Schengen poprzez znajomość aktualnego obrazu sytuacji i zdolności reagowania państw członkowskich i Agencji Frontex. W praktyce polega to na tym, że w każdym z krajów tworzone są krajowe punkty koordynacyjne, które przygotowują krajową ocenę sytuacji na granicy, według zasad opisanych w rozporządzeniu. Te krajowe obrazy są przekazywane Agencji Frontex, która na ich podstawie, a także na podstawie własnych danych i danych pozyskanych z innych źródeł tworzy całościowy obraz sytuacji na granicach zewnętrznych strefy Schengen.

Równocześnie na podstawie danych posiadanych tworzy ona także wspólny obraz wywiadowczy sytuacji na przedpolu granicy, czyli tego, co się znajduje po drugiej stronie granicy. W oparciu o tego typu analizy Agencja po zasięgnięciu opinii państw członkowskich przydziela poszczególnym odcinkom granicy stopień zagrożenia od niskiego do wysokiego i rozporządzenie w zależności od wysokości tego stopnia przewiduje inne możliwości reakcji zarówno na poziomie krajowym, jak i na poziomie Agencji.

Całościowe wprowadzenie tego rozporządzenia powinno spowodować posiadanie przez Agencję, a za jej pośrednictwem również przez kraje członkowskie obrazu sytuacji zarówno na przedpolach granicy unijnej, jaki na samej granicy, wszystkich istotnych elementów wpływających na ochronę tej granicy.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu, to rząd akceptuje projekt rozporządzenia, kierunki. Zresztą Polska uczestniczy w programie pilotażowym EUROSUR i ten program nam się

sprawdza. Wpłynął już na poprawę działalności Komendy Głównej Straży Granicznej, która jest w Polsce krajowym punktem przewidzianym przez rozporządzenie. Natomiast chcielibyśmy pewnych zmian, jeśli chodzi o ten krajowy obraz sytuacyjny. Uważamy, że pewne elementy w nim zawarte nie są potrzebne. Dotyczy to choćby kwestii rozmieszczania patroli. Liczba patroli, sposób ich rozmieszczania powoduje, że ten obraz byłby praktycznie nieczytelny. Wydaje się, że to w ogóle wzięte było z pierwotnego kształtu rozporządzenia, które dotyczyć miało granic morskich.

Chcemy większego udziału państw członkowskich w określaniu poziomu wpływu odcinków granicy, czyli poziomu zagrożeń, tak aby było to uzgodnione z państwem członkowskim, a nie zasięganie jego opinii. Będziemy się przyglądali, aby w żaden sposób nie zostały poszerzone, a nawet zawężone kwestie dotyczące możliwości przekazywania danych osobowych. Wreszcie cały czas będziemy się przyglądali kwestii kosztów. Na razie z polskiego punktu widzenia nie przewidujemy dodatkowych kosztów, bo, jak mówię, Komenda Główna stworzyła już ten system. Jeśli chodzi o polską granicę, on działa. Na najbliższy okres dodatkowych kosztów wdrożenia EUROSUR-u nie przewidujemy. Natomiast gdyby pojawiły się zmiany, na przykład zaczęto by obejmować EUROSUR-em przejścia graniczne, to będą koszty.

Będziemy się również przyglądali kwestii kosztów po stronie UE, tak aby ten system UE i Agencja Frontex, biorąc pod uwagę kryzysową sytuację w Europie, przygotowały jak najmniejszym kosztem, aczkolwiek oczywiście musi taki, żeby był funkcjonalny. Bo on tylko jak będzie funkcjonalny, będzie miał sens. Jeśli stworzymy jakąś atrapę, to lepiej w ogóle tej pracy nie zaczynać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jarosław Pięta. Bardzo proszę, panie pośle, o wypowiedź.

Poseł Jarosław Pięta (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca, szanowni państwo, jest to ciekawy dokument. Pozwolicie, że na wstępie kilka uwag, konkluzja, a potem parę pytań do pana ministra w tym zakresie. Przede wszystkim system EUROSUR wprowadza mechanizm, które nie funkcjonuje obecnie na szczeblu UE. Jest on o wiele bardziej rozbudowany i szczegółowy w porównaniu z wcześniej obowiązującymi przepisami.

W opinii BAS znalazłem również informację dotyczącą wersji językowej, bo ten temat przewijał się na kilku ostatnich posiedzeniach Komisji. To jest kwestia tłumaczenia choćby słowa „informacja" czy „nielegalni imigranci", ale konkluzja BAS jest taka, że jest to raczej wyzwanie dla polskich językoznawców.

Teraz, jeśli chodzi o konkluzję. Przede wszystkim, zarówno opinia BAS, jak i stanowisko rządu są zbieżne i oceniają to rozporządzenie pozytywnie. Po drugie chodzi tu o zdecentralizowanie tego systemu. Podkreślał to pan minister. Stanowisko BAS jest w tym zakresie takie samo. Po trzecie, Rada Ministrów przekazuje Sejmowi projekt stanowiska RP w sprawie projektu rozporządzenia po upływie czternastu dni od dnia otrzymania tego projektu aktu ustawodawczego UE, czym naruszyła art. 7 ust. 1.

A teraz chciałbym przejść do pytań. Pan minister mówił o kosztach. W zasadzie ich nie ma. Niemniej jednak może nastąpić taka sytuacja, że te koszty mogą się pojawić. Stąd też moje pytania, czy są już wstępne kalkulacje w tym zakresie. Jak te koszty mniej więcej mogłyby wyglądać. Wiadomo, że jesteśmy w tej szóstce, która ten system wprowadziła. Pan minister mówił również o pozytywnym funkcjonowaniu takiego centrum przy Komendzie Głównej Straży Granicznej. Niemniej jednak chciałbym zapytać, czy są konkretne efekty. Czy mógłby pan minister podać przykład takich efektów.

Kolejna rzecz to kwestia zdecentralizowania systemu. W rozporządzeniu mamy stan prawny, jaki mamy. Jesteśmy za zdecentralizowaniem. Czy pan minister może podać przykłady państw, które byłyby w stanie poprzeć nasze stanowisko, tym bardziej że rozmawiamy przede wszystkim o stanowisku wypracowanym na rzecz krajów śródziemnomorskich. Chodzi tu przede wszystkim o granice morskie, a w zakresie

granic lądowych to stanowisko mogłoby być inne, jak również ocena tego stanu mogłaby wyglądać inaczej. Stąd też to moje pytanie.

I ostatnia sprawa, myślę, że również bardzo istotna, to kwestia sprzętu. To jest związane również z kosztami. Czy ten sprzęt, który dzisiaj jest na wyposażeniu, to jest sprzęt polski, czy jest kupowany za granicą? To była przedostatnia kwestia.

I ostatnia kwestia dotycząca zasady pomocniczości. Tutaj w stanowisku rządu znajduje się takie sformułowanie „zasadniczo jest zgodny". W języku prawnym tego nie ma. Albo jest zgodny, albo jest niezgodny. W mojej opinii jest zgodny. Mamy czas w zasadzie do 19 marca. Jeśli chodzi o państwa, dziewięć nie zaopiniowało negatywnie. Chciałbym, żeby pan minister się ustosunkował w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie słyszę. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jeśli chodzi o koszty, to dodatkowych kalkulacji nie robiliśmy, bo skoro powiedziałem, że nie przewidujemy na tym etapie i przy tym kształcie rozporządzenia dodatkowych kosztów, to nie kalkulowaliśmy sytuacji według nieistniejących założeń. To rozporządzenie, tak jak dzisiaj wygląda, dla naszych formacji kosztów nie powinno, według ich ocen zresztą, powodować.

Jeśli chodzi o efekty, to efekty są typu: posiadanie obrazu sytuacji, ułatwienie analiz ryzyka, łatwiejsze przewidywanie zagrożeń, ocena sytuacji na granicy. Tu nie ma efektów typu, że na skutek posiadania tego obrazu zatrzymujemy nagle nielegalnych migrantów, bo tak ten przepływ informacji nie działa, natomiast pozwala ten obraz, jeśli się go posiada, znacznie lepiej widzieć to, co się dzieje na granicy, prognozować, oceniać ryzyko tego, co może nastąpić.

Jeśli chodzi o system zdecentralizowany, generalnie jest zgoda na taki właśnie model zdecentralizowanego systemu, czyli krajowe systemy są tworzone i one współpracują i Agencja, która pośredniczy, a nie w modelu, gdzie Agencja narzuca i ma jakieś swoje przedstawicielstwa. Tak że nie dostrzegałbym krajów, które miałyby tutaj inny pogląd.

Jeśli chodzi o kupowany sprzęt, to jest on kupowany na przetargach i, szczerze mówiąc, według zasad przetargów publicznych. Czy on jest kupowany polski, czy zagraniczny, to zależy od rodzaju sprzętu. Wiele rodzajów sprzętu, które wykorzystuje Straż Graniczna, nie jest produkowany w Polsce, więc na pewno istotna jego część jest kupowana z firm zagranicznych. Ale wszystkie tego typu zakupy odbywają się w pełni przejrzyście, w drodze przetargu.

Wreszcie, jeśli idzie o zasadę pomocniczości, przepraszam za to sformułowanie. Myśmy dokonali dodatkowych analiz po wysłaniu już tego stanowiska. Chcę w pełni potwierdzić, że jest zgodny. Nie zasadniczo jest zgodny, tylko jest zgodny z zasadą pomocniczości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pojawiły się kolejne pytania. Poproszę o głos panią Annę Fotygę, a następnie pana Waldemara Sługockiego.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, dwa pytania. Rozumiem, że przy koncepcji zdecentralizowanego zarządzania granicami zewnętrznymi UE nie wchodzi w rachubę wspólna obsługa przez celników, pracowników służby granicznej innych państw członkowskich granic zewnętrznych, które znajdują się na terytorium czy na granicach Polski. I druga sprawa, jaki stopień zagrożenia przypisano granicy z Kaliningradem?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Waldemar Sługocki.

Poseł Waldemar Sługocki (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, proszę wybaczyć namolność, ale naprawdę mam duże wątpliwości co do tych kosztów, o które zapytał pan poseł

sprawozdawca. Mianowicie z informacji rządu wynika ewidentnie, panie ministrze, że jednak wkład z funduszu bezpieczeństwa wewnętrznego w latach 2014-2020 wynosił będzie do 75 proc., w uzasadnionych przypadkach 90 proc. To oznacza, że jednak państwo polskie musi wygenerować wkład własny, czy komuś się to podoba, czy nie, jak rozumiem, panie ministrze. To pierwsze pytanie.

A drugie pytanie, w mojej ocenie jest pewna niejasność bądź niezręczność zapisu w tym stanowisku. Mianowicie zapisane jest, że koszty komponentów horyzontalnych będą pokrywane ze środków pochodzących z siódmego programu ramowego na rzecz badań i rozwoju. Ale pytanie jest o to, czy państwa będą musiały autonomicznie aplikować o te środki, czy podmiot europejski przygotuje globalny projekt, który będzie redystrybuowany na poziomie narodowym. Czy tak naprawdę, proszę wytłumaczyć, panie ministrze, w jaki sposób Polska będzie partycypować w siódmym programie ramowym na rzecz badań i rozwoju właśnie w kontekście problematyki azyli i migracji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o głos pana ministra.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Odpowiadając na pytania pani przewodniczącej Fotygi, jeśli chodzi o pytanie pierwsze, nie jest przewidywana wspólna obsługa przez funkcjonariuszy służb granicznych na terenie innych krajów członkowskich.

Jeśli chodzi o stopień zagrożenia na granicy z Kaliningradem, to tutaj dyskusja jest przedwczesna. To rozporządzenie nie weszło jeszcze w życie, a dopiero po jego wejściu w życie, po dokonaniu przez kraje członkowskie podziału granic zewnętrznych na odcinki i po analizie sytuacji na poszczególnych odcinkach z punktu widzenia tego rozporządzenia Agencja Frontex we współdziałaniu z krajem członkowskim będzie przydzielać te poziomy zagrożenia. Tak że dzisiaj mówimy tylko o teoretycznym modelu przyznawania, a nie o konkretnych granicach.

Jeśli chodzi o koszty, to pozwolę sobie na pewne cytaty. Otóż ocena skutków finansowych, jeśli chodzi o koszty krajowe, mówi, że akt prawny może pociągnąć za sobą skutki finansowe w przyszłości zawiązane z ewentualną rozbudową Krajowego Centrum Koordynacyjnego oraz z zarządzaniem tym centrum. Czyli, jeżeli w przyszłości nastąpi konieczność rozbudowy tego centrum, której dzisiaj nie przewidujemy, to wtedy nastąpią koszty. Te koszty wtedy będą mogły być pokryte, zgodnie z tym następnym ustępem, z pieniędzy na dzisiaj, gdyby to było do roku 2013, funduszu granic zewnętrznych, a gdyby to było po roku 2013 – z funduszu bezpieczeństwa wewnętrznego, w części dotyczącej granic zewnętrznych. I wtedy, gdyby te koszty były do pokrycia, zostanie nam zwrócone 75 proc. albo w przypadku, jeśli potrafimy to wyjaśnić, szczególnie uzasadnionym – 90 proc. kosztów. Ale na dzisiaj, tak jak tu dzisiaj rozmawiamy, bo rozmawiałem jeszcze z Komendą Główną Straży Granicznej przed przyjściem na posiedzenie Komisji, żeby się upewnić, nie przewidujemy dodatkowych kosztów. Ten sprzęt, który mamy, nam wystarcza.

Natomiast jeśli chodzi o komponenty unijne, czyli sieć, europejski obraz i działalność Agencji Frontex, będą one pokrywane przez Agencję Frontex – to jest następny akapit – i nie obciążą budżetów. Będą pokrywane, jak Komisja planuje, z siódmego programu ramowego, ale to będzie wniosek Agencji uzgodniony z Komisją, bez działania w tym zakresie państw członkowskich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Waldemar Sługocki.

Poseł Waldemar Sługocki (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, panie ministrze, ja też zadałem to pytanie trochę z przekorą, bo jak pan pamięta, byłem posłem sprawozdawcą do dokumentu, który sankcjonuje fundusz bezpieczeństwa wewnętrznego, i jak pan pamięta doskonale, panie ministrze, Polska w tym funduszu będzie partycypować w wysokości 3,2 proc, całości tego budżetu. I nie bez kozery także zadaję to pytanie, bo pytam w kontekście

tego, czy będziemy płatnikiem netto, czy biorcą netto. To mnie też interesuje. I odpowiedź pana ministra nie do końca mnie, proszę wybaczyć, satysfakcjonuje. Ponieważ, jeśli pan minister odpowiada, że na dzisiaj nie zgłaszamy żadnych kwestii dotyczących ewentualnie modernizacji Straży Granicznej w tym zakresie, to rozumiem, że nie będziemy aplikowali o środki z funduszu bezpieczeństwa na ten czas. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Panie pośle, na razie nie planujemy aplikować o te środki nie na ten czas, tylko na ten cel. Mamy szereg różnych rzeczy na granicach, które podpadają pod środki funduszu granic zewnętrznych, a potem funduszu bezpieczeństwa wewnętrznego, które chcemy zrealizować. Dotyczy to rozbudowy przejść granicznych, wyposażenia naszej Straży Granicznej do zadań, które wykonuje zgodnie z ustawą. Natomiast jedyne, co powiedziałem, że w chwili obecnej nie planujemy występowania o środki z tych funduszy na ten cel, który jest określony w tym rozporządzeniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Chcę zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o niezgłaszaniu uwag do tego dokumentu? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego europejski system nadzoru granic (EUROSUR) (COM(2011) 873 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag. Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do kolejnego punktu, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywy 2000/60/WE i 2008/105/WE w odniesieniu do substancji priorytetowych w dziedzinie polityki wodnej (COM(2011) 876 wersja ostateczna)" i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Janusza Zaleskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Bardzo proszę o wprowadzenie do tego tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Mam przyjemność przedstawić projekt dyrektywy zmieniającej dyrektywę dotyczącą ochrony środowiska w kwestii środowiskowych norm jakości. Wszystkie państwa członkowskie realizujące ramową dyrektywę wodną są zobligowane do tego, żeby ograniczać substancje priorytetowe i ograniczać lub zlikwidować emisję, zrzut substancji priorytetowych niebezpiecznych. W dzisiejszym stanie prawnym monitoringowi podlegają 33 takie substancje, których stężenie w środowisku jest szczególnie starannie monitorowane. Od zawartości tych substancji zależy jakość naszych polskich, europejskich wód.

Ideą projektowanych zmian jest powiększenie listy tych 33 substancji o kolejnych 15 substancji, które podlegałyby dalszemu monitorowaniu. I co za tym idzie, w przyszłości stopniowo zostawałyby eliminowane z wód.

Stanowisko rządu w tej kwestii jest takie, że wstępnie popieramy inicjatywę Komisji zmierzającą do zapewnienia skuteczniejszej ochrony środowiska, a przez to poprawę zdrowia ludzi i ochronę ich przed negatywnym oddziaływaniem tych substancji. Natomiast nie można zapomnieć o tym, że ta inicjatywa niesie ze sobą po pierwsze koszty dodatkowych analiz, które szacuje się dzisiaj na ponad 4 mln zł i te koszty nie zawierają kosztów osobowych, kosztów zakupu sprzętu i kosztu poboru prób, a więc będą zdecydowanie wyższe niż 4 mln zł. Te wszystkie koszty musiałyby być uwzględnione w budżetach Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska.

Dalej, bardzo poważnym zagrożeniem jest tutaj umożliwienie osiągnięcia celów ramowej dyrektywy wodnej, ponieważ zwiększając liczbę substancji, które będziemy monitorowali, w sposób teoretyczny, czy też papierowy możemy pogorszyć sobie stan wód. Te substancje dzisiaj w jakichś ilościach występują przecież w wodach, natomiast

nie są monitorowane. Przystąpienie do monitoringu mogłoby spowodować sztuczne pogorszenie stanu naszych wód.

Tak więc w trakcie prac rząd RP będzie zgłaszał zastrzeżenia dla wyjaśnienia wszelkich tych wątpliwości przez Komisję Europejską, wątpliwości w odniesieniu do powyższych skutków, zwłaszcza finansowych, które będą obciążały państwa członkowskie, jeżeli zapadnie decyzja o wdrażaniu tejże dyrektywy. To tyle, pani przewodnicząca. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jan Szyszko. Proszę o zabranie głosu.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, podobnie jak poprzednio będę miał najpierw trzy, może cztery krótkie pytania, a później ustosunkuję się do całego dokumentu.

Panie ministrze, wspomniał pan o monitoringu. Czy w tej chwili jesteśmy w stanie określić w stosunku do tych substancji priorytetowych, które są zatwierdzone, a które są proponowane, jak wygląda stan w układzie wód polskich? W których miejscach przekraczamy, w których nie przekraczamy, czy w ogóle jest coś na ten temat wiadomo?

Drugie pytanie, jak by pan mógł powiedzieć, które środki w zachodniej Europie i w Polsce są bazą do produkcji środków ochrony roślin, jak również do produktów biobójczych. Które koncerny produkują na bazie tych substancji priorytetowych?

Jak by można było również uzyskać odpowiedzi, które środki, na bazie jakich wsadów substancji priorytetowych dostawaliśmy ostatnio pomoc z UE? I równocześnie, dyskusja trwa już długo. Ta dyrektywa jest niezwykle ważna z gospodarczego punktu widzenia, ona będzie nas bardzo dużo kosztowała. Jakie strona polska w ciągu ostatnich czterech lat miała sugestie co do wskazania innych środków wskaźników priorytetowych? Czy Polska miała jakieś sugestie w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Proszę o odpowiedź pana ministra, o ile to możliwe natychmiast.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:

Dziękuję bardzo. Tak jak wspominałem, te nowe substancje, które powiększą ewentualnie listę dotychczasowych substancji priorytetowych, nie były dotychczas badane i nie mamy według mojej wiedzy informacji na temat ich występowania, a co za tym idzie, ewentualnego stężenia.

Nie dostawaliśmy wsparcia, jak rozumiem, na zakup czy na produkcję żadnych substancji, które mogłyby się pojawić na tej liście. I pytanie, które środki i jakie koncerny produkują te środki w Europie, czy na świecie, to są między innymi koncerny produkujące środki ochrony roślin dla rolnictwa i leśnictwa. Proponowane jest umieszczenie na tej liście jednego ze środków, który służy produkcji środków pyretroidów dla rolnictwa i leśnictwa. Z tego tytułu należy przeanalizować skutki dla tych dwóch sektorów, dlatego że lista środków chemicznych używanych w rolnictwie i leśnictwie jest bardzo ograniczona, w związku z tym nie powinniśmy do końca rezygnować z ich stosowania, aczkolwiek, co oczywiste, dla dobra środowiska należy stosowanie środków chemicznych ograniczać.

Jeśli chodzi o sugestie, to nie mogę w tej chwili na to pytanie odpowiedzieć, nie mam wiedzy na ten temat, ale spróbujemy ją zdobyć.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szyszko, proszę bardzo.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli można, to teraz trochę komentarza. Ten dokument dostałem wczoraj o godzinie chyba 21.00, ale to nie jest ważne. Ważny jest sam dokument i muszę powiedzieć, panie ministrze, że zaobserwowałem pewną rewolucję w tym resorcie, i to ogromną rewolucję. A to z tego powodu, że w tym dokumencie, bo sprawy dotyczą

niezwykle ważnych spraw gospodarczych, po raz pierwszy jest podział na skutki pozytywne i skutki negatywne. Do tej pory z resortu wychodziły tylko skutki pozytywne. Jak by pan popatrzył odnośnie do spraw związanych i z pakietem energetyczno-klima tycznym, i z pyłami, i z GMO, zawsze były tylko skutki pozytywne, a tu wyraźnie są skutki negatywne. A więc nastąpiła jakaś rewolucja w myśleniu resortu.

Może zacznę od tych pozytywów, bo to się powtarza. Mianowicie tu państwo napisali, że będzie pozytywny wpływ na jakość życia, wzrost długości życia, na zdrowie, ale znowu nam wzrośnie długość życia przy pyłach o rok, tutaj znowu pewnie o rok. Przepraszam za pewien sarkazm, ale czy to jest zgodne w ogóle z polityką emerytalną? Trzeba będzie dłużej płacić emerytury, panie ministrze, jak tak będzie nam wzrastała długość życia.

Ale przejdźmy teraz do spraw związanych z tymi negatywnymi skutkami i tutaj muszę powiedzieć, że pan minister nawet nie wspomniał o wielu. Pierwszy to jest aspekt blokady rozwoju i na to ten dokument zwraca uwagę. I szczególnie mocno zwraca uwagę w zakresie możliwości eksploatacji gazu łupkowego. I tu napisaliście na ten temat, że przystąpienie i włączenie do tych substancji priorytetowych może spowodować to, że następnie później jakość wód będzie na tyle niedobra, że może to zablokować sprawę eksploatacji czy pozyskiwania gazu łupkowego.

Drugi element, na który zwracają państwo uwagę, to jest sprawa niezwykle kosztownej aparatury, która jest potrzebna do tego, żeby to monitorować. To nie jest aparatura produkowana w Polsce, trzeba ją sprowadzać.

Pan minister troszeczkę nie w pełni odpowiedział, ale my dostawaliśmy pomoc w zakresie zwalczania brudnicy mniszki w roku 2003, czyli najpierw dostaliśmy pomoc za darmo. To są środki trwałe, niektóre, akumulują się, a w tej chwili będziemy je monitorowali i doprowadzali do tego, że trzeba sprowadzić i nową aparaturę, i w pewnym sensie, przepraszam, w cudzysłowie, odtruwać. A więc będą koszty. A to są środki, które już nie są produkowane w zachodniej Europie.

I trzeci element, panie ministrze, dosyć długo, zresztą, jak pan wie, jestem już człowiekiem leciwym, z dyrektywą wodna jestem związany od jedenastu lat. Polska również proponowała przy tych substancjach priorytetowych, aby zwrócić uwagę na trwałe zanieczyszczenia gleb, które między innymi wynikają z intensywnego nawożenia NPK w zachodniej Europie. Pozwolę sobie tu powiedzieć, że w tej chwili zużywa się trzy razy więcej NPK na hektar w zachodniej Europie niż w Polsce. A był okres zapaści gospodarczej, doszliśmy do 50 kg na hektar, ugorowaliśmy prawie 1 mln 800 tys. hektarów i to zmniejszyło te obciążenia. I co się okazuje? Że to NPK dostaje się jako trwałe zanieczyszczenie do wód, powoduje eutrofizację wód, w związku z tym ma ogromny wpływ na Naturę 2000. Nikną takie gatunki ryb, na które tu się zwraca uwagę, które polują wzrokiem, a więc pstrąg, troć wędrowna, szczupak – gatunki niezwykle ważne z punktu widzenia dyrektywy habitatowej. I okazuje się, że Komisja Europejska i państwa starej piętnastki nie przywiązują do tego żadnej wagi. To jak gdyby w ogóle nie istnieje. To że się zmienił całkowicie skład, bo się wytruło ryby priorytetowe, a wprowadziło się karpia i karaskę, w tym całym układzie nie odgrywa to większej roli. I to był pewien układ, o którym dyskutowaliśmy na szczeblu UE i mówiliśmy, że z przyjemnością przystąpimy i będziemy negocjowali różne parametry, wskaźniki i substancje priorytetowe, ale bardzo prosimy o wyłączenie między innymi trwałych zanieczyszczeń gleb. Dlaczego? Dlatego że to jest niezwykle istotne z punktu widzenia ewentualnie kosztów, które były ponoszone w strefie państw starej piętnastki.

Generalizując, panie ministrze, żałuję trochę, że jednak nie mamy tej ciągłości w zakresie pewnej polityki środowiskowej. Muszę pochwalić ten dokument z tego powodu, że po raz pierwszy w tych dokumentach od czterech lat jest zwrócona uwaga, że wskaźniki środowiskowe są podstawowymi wskaźnikami gospodarczymi, które rzutują na możliwość rozwoju gospodarczego. Z tego powodu ten dokument jest swego rodzaju rewolucyjny, bo do tej pory był tylko zachwyt ze strony resortu odnośnie do tego, co proponowała Komisja.

Proponuję, żeby przyjąć ten dokument, pani przewodnicząca, ale równocześnie państwo się jednak zobowiązują do negocjacji na szczeblu UE, i to bardzo mocno, żeby jednak zwrócić uwagę na te inne elementy, o których tak dużo dyskutowaliśmy,

szczególnie z państwami skandynawskimi, odnośnie do między innymi fosforu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o krótkie pytanie posła Naimskiego.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, ja mam rzeczywiście krótkie pytanie. Czy mają państwo zidentyfikowane na tej liście piętnastu ten specyfik, czy te związki chemiczne, które potencjalnie przy wydobywaniu gazu ze złóż łupkowych mogą być wykorzystywane?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:

Nie mogę powiedzieć, czy mamy na tej liście zidentyfikowane te substancje, dlatego że przynajmniej dotychczas te substancje nie są znane szerzej – tak bym to ujął.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

W Wielkiej Brytanii zostało to przewalczone i firmy muszą to opublikować. Można przez analogię próbować przeprowadzić jakąś wstępną ekspertyzę.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:

Według mojej wiedzy nie ma tutaj tych substancji, które mogłyby być stosowane, natomiast nie wykluczam, że w czasie eksploatacji, kiedy firmy wiercące w Polsce, jeżeli będą musiały to ujawnić, to uczynią to. Te wątpliwości pana Szyszko, które były zgłaszane, dotyczące sposobów szczelinowania i substancji przy tym zawieranych, są w naszym dokumencie podniesione i mamy tego świadomość.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie ma. Dziękuję bardzo. Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywy 2000/60/WE i 2008/105/WE w odniesieniu do substancji priorytetowych w dziedzinie polityki wodnej (COM(2011) 876 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnoszące się do tego wniosku. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wyżej wymieniony wniosek i odnoszące się do niego uwagi i stwierdziła, że przyjęła powyższą opinię w sprawie „Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywy 2000/60/WE i 2008/105/WE w odniesieniu do substancji priorytetowych w dziedzinie polityki wodnej (COM(2011) 876 wersja ostateczna)”. Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do kolejnych punktów, czyli rozpatrzenia łącznie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Sprawozdania Komisji Tabela wyników w dziedzinie pomocy państwa Sprawozdanie na temat wkładu pomocy państwa w realizację strategii »Europa 2020« – Aktualizacja z wiosny 2011 r. (COM(2011) 356 wersja ostateczna)” i „Sprawozdania Komisji: Tabela wyników w dziedzinie pomocy państwa, Sprawozdanie na temat pomocy udzielonej przez państwa członkowskie UE, aktualizacja jesień 2011 (COM(2011) 848 wersja ostateczna)” i odnoszących się do nich stanowisk rządu. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Małgorzatę Kozak, wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu. Oddaję głos.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzata Kozak:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, najpierw chciałabym omówić Sprawozdanie Komisji, Tabela wyników w dziedzinie pomocy państwa, Sprawozdanie na temat wkładu i pomocy państwa w realizację strategii „Europa 2020”. W dokumencie dokonano przeglądu sytuacji w zakresie udzielanej pomocy państwa. Szczególnie chodziło o te obszary, których dotyka ten dokument „Europa 2020”, czyli takie jak działalność badawczo-rozwojowa, innowacyjna, ochrona środowiska, rozwój regionalny, łączność

szerokopasmowa, małe i średnie przedsiębiorstwa, zatrudnienie i szkolenia. Te dane, które zostały zaprezentowane w tym dokumencie dotyczą lat 2004-2009, ponieważ wiosną 2011 roku Komisja jeszcze nie posiadała pełnych danych dotyczących pomocy państwu udzielanej w roku 2010, a realizacje strategii tak naprawdę rozpoczęto w 2010 r. Ten dokument jest więc takim otwarciem oraz przygotowaniem później do oceny już realizacji strategii.

Rząd polski oczywiście popiera ten dokument, jak również wnioski, które Komisja zawarła w tym dokumencie. Dostrzega potrzebę bieżącego monitorowania efektywności pomocy państwa. Z zadowoleniem przyjmuje również to, w jaki sposób przedstawiono wyniki pomocy we wszystkich państwach członkowskich, co pozwala ocenić ich skalę, jak również to, że widać, w których obszarach ta pomoc jest w największej ilości alokowana. Można później ocenić, czy rzeczywiście przynosi to efekty.

Pierwszym wnioskiem, na który chciałabym państwu zwrócić uwagę, bo tych wniosków w tym dokumencie jest bardzo wiele, natomiast to, co może być istotne i ważne, moim zdaniem, to, że ilość pieniędzy publicznych, z tej pomocy państwa przeznaczanych na innowację, nie jest powiązana z wynikami. To nie jest kwestia tego, ile tych pieniędzy jest przyznawanych, tylko to, jakie jest ogólnie otoczenie prawne, jaki jest klimat do prowadzenia badań innowacyjnych w danym państwie członkowskim. Wydaje mi się to niezwykle istotne, bo oznacza, że nie ilość środków zainwestowanych przez państwo, ale to, jakie są inne czynniki, czyli legislacja, wpływają na to, czy kraj jest krajem innowacyjnym, czy prowadzone są te badania.

Chciałabym również zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Dotyczy to małych i średnich przedsiębiorstw. Tutaj również nastąpiło zwiększenie. Łącznie w tych latach 2004-2009 została przyznana pomoc na poziomie 33 mld euro, natomiast bardzo dobrym efektem jest to, że zostało przyjęte rozporządzenie w sprawie wyłączeń grupowych, bo to zdecydowanie ułatwiło wydatkowanie środków w tym obszarze.

Przechodząc już do drugiego dokumentu, czyli Sprawozdanie Komisji, Tabela wyników w dziedzinie pomocy państwa, aktualizacja z jesieni 2011 roku, przedstawia dane dotyczące pomocy publicznej udzielonej w 2010 r. Jest to moim zdaniem niezwykle cenny dokument, ponieważ prezentuje wyniki pomocy publicznej udzielanej w całej UE, co pozwala też porównać, jeżeli chodzi o to, w jaki sposób my udzielamy pomocy publicznej, jaka jest ta skala w Europie, w państwach porównywalnych, jaka jest ta skala u nas.

Rząd również popiera przygotowywanie tego typu dokumentów, gdyż one pozwalają na monitorowanie sposobu udzielania pomocy, ale również pokazują, co już mówiłam, skalę, jaka jest w całej Europie.

Chciałabym tu tylko przytoczyć pewne dane dotyczące wielkości pomocy, jaka została udzielona w całej UE. Przede wszystkim chodzi mi tu o kwestie związane z przyznaną pomocą państwa w obszarze, który nie dotyczył środków antykryzysowych. To jest 73.700 mln euro. Natomiast pomoc przyznana przez państwa członkowskie, która właśnie dotyczyła tych środków antykryzysowych, to jest pomoc udzielona sektorowi finansowemu w formie dokapitalizowania i środków dotyczących aktywności obniżonej jakości, to było 121.300 mln euro, natomiast cała pomoc, jaka była przyznana, jaka mogła być wykorzystana przez państwa członkowskie, to jest 983.900 mln euro. To są gwarancje, które nie zostały jeszcze wykorzystane. Tak że stanowi to 8 proc. całego unijnego PKB. To pokazuje ogromna skalę tej pomocy. Chcę zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o tę kwotę 121.300 mln euro, w tej kwocie nie ma w ogóle pomocy, która została udzielona przez państwo polskie.

Chciałabym również podkreślić, czy wskazać na pewne aspekty związane z tym, które kraje udzielają największej pomocy publicznej. Są to Francja i Niemcy. Tam łączna pomoc wynosi we Francji 15.400 mln euro, natomiast w Niemczech to jest 12.800 mln euro. Natomiast w Polsce jest to na poziomie 2,5 mld. euro. To są oczywiście przeliczenia, bo to jest tak zwany ekwiwalent dotacji brutto, natomiast pokazuje skalę, jaka jest między tymi państwami, powiedziałabym, dominującymi a Polską. Również chcę zwrócić uwagę, że niewykorzystane są te możliwości, które dotyczą na przykład przyznawania pomocy publicznej dla małych i średnich przedsiębiorstw, aczkolwiek ta pomoc zwiększyła się w Polsce w 2010 r. w stosunku do roku 2009. Natomiast nie

jest to maksimum, co możemy wykorzystać w związku z możliwymi środkami, które moglibyśmy wykorzystać tak jak inne państwa członkowskie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Bardzo proszę o zabranie głosu w sprawach dotyczących tego dokumentu panią poseł Annę Zalewską.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowna pani prezes, rzeczywiście, jeśli chodzi o cel dokumentu, on jest bardzo jasny. Jest to sprawozdanie i wyniki tabel z pomocy państwa, pomocy publicznej w okresie 2004-2010 w kilku bardzo istotnych dziedzinach, w działalności badawczej, rozwojowej i innowacyjnej, ochronie środowiska, rozwoju regionalnym, łączności szerokopasmowej w małych i średnich przedsiębiorstwach, zatrudnieniu i szkoleniu. Natomiast tak naprawdę, odniosę się od razu i zripostuję stwierdzenie pani prezes, że jest to sprawozdanie, które zawiera jakieś szczególne wnioski. Nie, tutaj nie ma analizy. Szczególne wnioski mogę zacytować: bardzo ważne jest posiadanie szerokopasmowego internetu, ponieważ itd. To nie jest wniosek wynikający z tych tabel. Oprócz tego sprawozdanie niestety nie może być rzetelne, dlatego że odnosi się tak naprawdę do czegoś, czego nie ma. To znaczy, my nie analizujemy strategii lizbońskiej, bo właściwie powinniśmy sobie przeanalizować tę strategię i tam pokazać tę pomoc publiczną, tylko odnosimy się do zapisów „Europa 2020". To tak, jakbyśmy posługiwali się różnymi mianownikami. Ale myślę, że nie ma takiej tendencji w Komisji, żeby rzeczywiście bardzo poważnie taki dokument potraktować. To jest tak pierwsza uwaga.

Dokument z wiosny dopisuje do roku 2009, uzupełnieniem jest dokument jesienny, gdzie jest uzupełnienie o rok 2010. Taką konkluzją z całego sprawozdania i wszystkich tabel jest to, że pomoc publiczna generalnie maleje. Uwaga, wszędzie podkreśla, że nie jest to związane z kryzysem. I dopiero jak dostajemy dokument z 2010 r. okazuje się, że tymczasowość ram, tymczasowość przepisów i pomocy państwa jest ogromna. Pani sama tutaj cytowała – 121 mld euro za sam 2010 r. I bardzo ciekawa analiza, bo my tutaj możemy sobie analizować, bo to, czy się przyjmie, czy nie przyjmie, nie ma żadnego znaczenia. To dla nas politycznie jest bardzo istotne. Bo chcę państwu powiedzieć, że Polska nie wykorzystała środków na pomoc państwa związaną z kryzysem, co też jest dużą ciekawostką.

I oczywiście też jest taki wniosek, że dynamika jest malejąca. Nieprawda. Ona jest rosnąca, tylko większość jest na tymczasowych przepisach, które zupełnie swobodnie państwa sobie dostosowują. Słusznie pani powiedziała – Francja, Niemcy, dołożylibyśmy Hiszpanię i Włochy, którzy potrafią tymczasowe przepisy, choć i wcześniej robiły to doskonale i umiejętnie, żeby swoje przedsiębiorstwa, swoje inwestycje i swoje pomysły forsować na Komisji Europejskiej po to, żeby nie zakwestionowano ich pomocy publicznej. Więc ja uważam, że dynamika jest wzrostowa, ale na tymczasowych przepisach, które swobodnie można tak naprawdę interpretować.

To jest zapis z tego sprawozdania, jest taka konkluzja i taka opinia, że wprost na rozwój danej dziedziny nie przekłada się pomoc państwa. Pewnie mówimy o innowacjach, bo tam rzeczywiście mamy skandal, dlatego że jesteśmy szóstym państwem od końca, jesteśmy w tabeli zakwalifikowani jako „umiarkowani inwestorzy", ale jesteśmy najsłabsi w tej grupie. Natomiast jest alarm, jeśli chodzi w ogóle o innowacyjność w Polsce. Ewidentnie ta dziedzina potrzebuje pomocy państwa i ma do tego stworzone warunki i są takie możliwości

Również niestety nie ma nas w szerokopasmowym internecie oraz w ochronie środowiska, co jest kuriozum w momencie, kiedy my musimy wspierać polskie przedsiębiorstwa, które muszą bardzo często, eliminując część swojej produkcji, dostosowywać się do pakietu energet yczno-klimatycznego. To bardzo istotna refleksja, jaka powinna na forum rządu, który tylko składa informację, że jest za, wspiera wszystkie wnioski wynikające z tego sprawozdania.

Trochę więcej, jeżeli chodzi o rozwój regionalny, małe i średnie przedsiębiorstwa, choć nie jesteśmy liderem. W zatrudnieniu, zdaje się, że mamy tej pomocy publicznej najwięcej, choć tego nie widać na rynku. Na przykład mówimy o bezwzględnym wsparciu zatrudnienia niepełnosprawnych, czego absolutnie w Polsce nie widać.

W związku z tym ma się taki stosunek do tego sprawozdania, jakie ono jest, ale jest ważna rzecz, obawiam się jednak, że pani prezes będzie mi musiała odpowiedzieć na piśmie. Mianowicie w latach 2000-2010 Komisja podjęła 980 decyzji dotyczących pomocy niezgodnej z prawem. Mnie interesuje procent i w ogóle liczba tej pomocy niezgodnej z prawem dotycząca Polski i wyspecyfikowanie, bo ja sobie już później znajdę odpowiednie dokumenty. Bardzo proszę na piśmie. Jakiego rodzaju były to odmowy, jakich dokumentów dotyczyły, jakich inwestycji, jakich problemów, bo też z tego sprawozdania nie jesteśmy w stanie tego wyczytać, a chciałoby się, kiedy jest prezentowane stanowisko rządu, żeby rząd odniósł się właśnie do tych kwestii, uzasadniając swoją poradność, nieporadność, godząc się lub nie godząc z decyzjami Komisji. Jak pani prezes pewnie się domyśla, ze szczególnym uwzględnieniem polskich stoczni.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pierwsza zgłosiła się pani przewodnicząca Fotyga, następnie pani poseł Pawłowicz. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani minister, chciałabym kontynuować ten ostatni fragment wypowiedzi pani poseł Anny Zalewskiej, dotyczący niezgodnej z prawem pomocy publicznej. Rzeczywiście wszyscy jesteśmy bardzo zainteresowani, w jakiej części to dotyczy Polski. Jedna refleksja na tym tle – na ogół taka zakwestionowana pomoc publiczna dotyczyła sytuacji, kiedy w obliczu konkurencji wewnątrzunijnej praktycznie ginęły całe gałęzie polskiego przemysłu. I rzeczywiście w tym sensie ocena tych dokumentów i ich analiza jest bardzo istotna. Bardzo się cieszę, że one zostały nam udostępnione, że możemy je przeanalizować. Skala pomocy publicznej, która w tym czasie, kiedy *de facto* upadał przemysł stoczniowy, była udzielana w skali całej UE, jest rzeczywiście wstrząsająca.

Jedna uwaga – podczas ostatniego bodajże ubiegłotygodniowego posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej dyskutowaliśmy z panią minister reprezentującą Ministerstwo Gospodarki na temat polityki innowacyjnej państwa. Przytaczałam raport, który był opracowywany pod kierownictwem pana ministra Michała Klajbera, raport *Foresight* i konwersatorium *Foresight*, które stwierdzały, że dla osiągnięcia satysfakcjonującego poziomu innowacyjności w kraju potrzebna jest synergia wielu czynników. Absolutnie tam nie było wyłączane finansowanie ani pomoc państwa. Jest zawarte stwierdzenie, że wszystkie te czynniki muszą wystąpić jednocześnie. Nie będę ich w tej chwili wymieniała, ale na pewno nie jest tak, że inne niż finansowe czynniki decydują. Po prostu decydująca jest spójna polityka państwa, która uwzględnia zarówno formy wsparcia finansowego, jak i wszystkie inne z legislacyjnymi włącznie.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o głos panią poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Najpierw mam taką uwagę ogólniejszą, mianowicie jestem pierwszy raz posłem, bez doświadczenia parlamentarnego i trudno mi przychodzi pogodzić się z pewnymi pojęciami, które są używane w języku wspólnotowym. Mianowicie pojęcie udzielania pomocy publicznej to wytwór języka unijnego, który ma pozbawić państwa członkowskie pewnej suwerenności gospodarczej. Jest to, krótko mówiąc, odpowiednik prowadzenia polityki gospodarczej państwa. Zastąpienie tego słowa, czyli jakby podstawienie, oznacza, że UE, zakazując w obecnym art. 107 i zresztą wcześniejszych również, co do zasady udzielanie pomocy publicznej, co do zasady zakazuje prowadzenia polityki gospodarczej, społecznej, jakiejkolwiek. To jest pierwsza rzecz podstawowa. Rozumiem, że chodzi tutaj o utworzenie pewnego państwa i należy przejąć te kompetencje na szczebel centralny, ale pojęcie pomocy publicznej jest właśnie odpowiednikiem odebrania prowadzenia polityki gospodarczej suwerennym państwom.

Dalej jest to oczywiście droga do nadużyć, dlatego że nie ma definicji w przepisach unijnych traktatowych, art. 87 dawny i 107 obecny, pojęcie pomocy publicznej nie jest definiowane, bo tutaj tylko się mówi w traktacie, że wszelka pomoc przyznawana przez

państwa członkowskie lub przy użyciu środków w jakiejkolwiek formie, która zakłóca lub grozi zakłóceniem na rynku wewnętrznym w zakresie, w jakim wpływa na wymianę itd. Nie ma żadnych pozytywnych elementów definicji. We efekcie, co jest pomocą publiczną, a co nie jest definiuje i ostatecznie stwierdza Komisja Europejska. W Polsce, pamiętam jeszcze przed przystąpieniem do UE, były problemy z definiowaniem form pomocy publicznej, co nią jest, a co nie, i do dzisiaj problemy się pojawiają, ale chcę powiedzieć, że samo sformułowanie, sam sens i rozumienie pojęcia pomocy publicznej jest otwarty. Nie mamy żadnego wpływu i bardzo możliwe, że wiele, wszystkich nie badałam, przypadków nieudzielania pomocy lub niezgodnie z przepisami wynika z dowolnego interpretowania pojęcia pomocy publicznej przez organy unijne.

Chciałabym zapytać, dlaczego w sprawozdaniu unijnym nie ma mowy o stoczniach polskich. To jest okres badania 2004-2010. Tu wprawdzie stwierdzono przegląd, ale to była niezwykle ważna, wydaje mi się, sytuacja. W każdym razie nie rozumiem, dlaczego rządowi polskiemu wszystko się podobało i nie chciał w tym sprawozdaniu zobaczyć swojej porażki. Tutaj rząd polski mówi, że popiera politykę udzielania pomocy publicznej, ale chcę też powiedzieć, że jak może popierać akurat za ten rok, kiedy dokonano likwidacji nie tylko stoczni polskich, ale całego przemysłu współpracującego ze stoczniami. Miało to ogromny wpływ i na bezrobocie, i na wszelkie inne skutki gospodarcze, dlatego stanowisko Polski wyrażające poparcie dla tego komunikatu czy sprawozdania, jest co najmniej nie na miejscu. Tym bardziej, że zastrzeżenia by się znalazły. Miałam studenta, którego prosiłam o napisanie pracy magisterskiej na temat oceny likwidacji stoczni na Wybrzeżu. Jednoznacznie udowodnił, że korzystniejsze dla Polski było działanie zgodne z prawem upadłościowym. Natomiast specjalna specustawa umożliwiła organom polskim dowolną likwidację i całkowite podporządkowanie się niekorzystnym z każdego punktu widzenia decyzjom unijnym, a zwłaszcza wkroczenie bezpośrednie przez panią komisarz, wręcz dyrygowanie, jak i sposób wykonania tej decyzji. Doprowadziło to do uniemożliwienia produkcji stoczniowej, odrodzenia w oparciu o majątek stoczni. Więc ja tym bardziej nie rozumiem, dlaczego w badanym okresie doszło do załamania się na północy Polski przemysłu i rząd polski jest bardzo zadowolony, żadnych zastrzeżeń nie zgłasza.

Co więcej, tutaj jednocześnie wynika bardzo wyraźna różnica w umiejętności wykorzystania pomocy publicznej przez Niemcy, Francję, te kraje bogate, a Polską, która nie potrafi wykorzystać najprostszych środków, przy czym nigdy Polska nie zwracała uwagi na brak jasnych kryteriów odmowy udzielania pomocy publicznej. My wiemy, Komisja Europejska sama tutaj zresztą mówi, że według unijnych zasad pomocy państwa Komisja ma wyłączne prawo do decyzji dotyczących regionalnej pomocy na rozwój ,w oparciu o własną ocenę zgodności pomocy. W połączeniu z brakiem definicji, Polska jest całkowicie bezbronna w obszarze pomocy publicznej, czyli prowadzenia polityki gospodarczej i społecznej, zdana na dowolność decyzji unijnych, zupełnie bezprawne działania pani komisarz, która zresztą przy udziale i uległości polskiego rządu doprowadziła skutecznie do zlikwidowania konkurencji w postaci polskich stoczni. Wydaje mi się, że co najmniej powinno tu być jakieś stanowisko rządu. Nie może być tak, że jest całkowita dowolność w tej kwestii, tylko powinny być podane jakieś kryteria, w oparciu o które pomocy się odmawia albo uznaje za nielegalną.

Chciałam jeszcze powiedzieć, że trudno tutaj oceniać, bo na końcu jest informacja, że partnerzy społeczni nie wyrazili opinii. Jestem zdumiona. Wysłano również do „Solidarności". To znaczy, mam wątpliwości, czy „Solidarność" otrzymała w odpowiednim terminie i w ogóle czy otrzymała ten dokument. To jest niemożliwe, żeby związki zawodowe, licznie tutaj przytoczone jako partnerzy społeczni, żeby nie wyrazili żadnego stanowiska i zainteresowania, kiedy zlikwidowano im przemysł stoczniowy.

I ostatnia uwaga, chcę powiedzieć, że oczywiście takie sprawozdanie Komisji nie podlega ocenie z punktu widzenia subsydiarności, niemniej jednak wszelkie akty związane z udzielaniem pomocy publicznej są trudne do oceny, dlatego że nie ma definicji pomocy publicznej. Po prostu nie wiemy, co jest tą pomocą. Jesteśmy kompletnie zdani na swawolę, nawet bym powiedziała, organów unijnych Komisji i to jest całkowite pozbawienie się przez Polskę jakiejkolwiek suwerenności i prowadzenia polityki gospodarczej. Przystąpiliśmy do UE, ale to wcale nie znaczy, że sprawozdanie tego typu, jeszcze z takim przylaskiem, na przyszłość powinniśmy popierać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Spodziewam się, że przy tak szerokim omówieniu problemowym tych tematów i czasami pojawiających się pytaniach szczegółowych, rząd nie będzie mógł dzisiaj w sposób wyczerpujący odpowiedzieć pani na te pytania. Zwracam się z pytaniem. Czy możemy się umówić, że odpowiedź na pani pytania, które dobrze by było, gdyby pani przedstawiła szczegółowo ministerstwu, będzie na piśmie?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak, żeby oszczędzić czas. Tylko jeśli można, prosiłabym o wyczerpujące odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Prosimy jednak panią poseł o napisanie tych pytań i przekazanie ministerstwu. Trudno było wyłapać pytania z problemów, które pani przedstawiła.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Jeśli można, pani poseł, ja ostatnio zgłaszałam uwagę, że nieprecyzyjnie zostało sformułowane pytanie z kwestii, którą poruszyłam. Myślę, że będzie lepiej, jeśli my sformułujemy, wspomożemy w tym zakresie sekretariat. Tak że przepraszam, bo to wynika też z moich uwag.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę panią minister.

Wiceprezes UOKiK Małgorzata Kozak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Zanim odniosę się do wypowiedzi pań posłanek, miałabym tylko prośbę do pani poseł Zalewskiej – rozumiem, że chodzi o lata 2004-2010, jeśli chodzi o te decyzje? Mogę na to pytanie już odpowiedzieć, natomiast jeśli chodzi o przesłanie informacji czy linków do tych dokumentów, to prześlemy. Tak naprawdę to były trzy sprawy. To były stocznie i Huta Buczek. I Huta Częstochowa, cztery, przepraszam. Nie, trzy, bo stocznie to była jedna decyzja, dotyczyło dwóch stoczni, ale była to jedna decyzja, następna była Huta Buczek i Huta Częstochowa. Oczywiście mogę przesłać decyzje Komisji dotyczące tych spraw.

Natomiast, jeśli mogę jeszcze wyjaśnić jedną rzecz dotycząca Huty Buczek, to tam Huta odwołała się od decyzji Komisji i rząd przystąpił jako interwenient do sprawy. W UOKiK-u odbywało się wiele spotkań, gdzie dyskutowaliśmy sposób podejścia do tematu i w pierwszej instancji Huta Buczek wygrała. Tak że to nie jest tak, że przedsiębiorcy zostają pozostawieni sami sobie na łaskę, natomiast Komisja od tego pozytywnego dla nas wyroku sądu odwołała się. Tak że ta sprawa w dalszym ciągu jest przedmiotem postępowania w Luksemburgu. Pozwolę sobie już przygotować tylko te decyzje dla pani poseł.

Może pokrótce odniosę się też do wypowiedzi pani poseł Pawłowicz. Nie chciałabym tu absolutnie bronić Komisji, bo sama mam, powiedzmy, różne zdanie na temat jej działań, natomiast chciałabym zwrócić uwagę tylko na jedną rzecz, że podpisując traktat, zgodziliśmy się na pewne działania. Jeśli chodzi o tę definicję, to rzeczywiście jest tak, że w samym traktacie definicji nie ma. Są jednak ogromne działania w Luksemburgu, ponieważ to orzecznictwo kształtowało sposób, w jaki rozumie się pojęcie pomocy publicznej. Komisja w tej chwili, częściowo też zmuszona przez państwa członkowskie, pracuje nad zebraniem i stworzeniem szerokiej definicji pomocy publicznej, opracowania tego orzecznictwa. Wiele spraw bowiem i wiele kwestii, które są dyskutowane w trakcie występowania z wnioskami o notyfikację pomocy publicznej, są po prostu rozpatrywane, czy powołuje się przede wszystkim na argumentację ETS, bo na tym tak naprawdę bazujemy.

Może jeszcze odniosę się do kwestii regionalnych związanych z brakiem programów na rozwój szerokopasmowego internetu. W tej chwili to sprawozdanie zamyka się na roku 2010, natomiast w 2011 i obecnie trwają jeszcze postępowania notyfikujące właśnie przyznanie pomocy w zakresie budowy szerokopasmowego internetu w Polsce. W związku z tym mam nadzieję, że już w kolejnych raportach przygotowywanych przez prezesa UOKiK te wielkości już będą widoczne i będzie widać realnie inwestycje w internet, których, mam nadzieję, wszyscy odczujemy.

Odnosząc się może jeszcze do braku informacji na temat tego, że rząd zaakceptował sprawozdania Komisji, nie żądając umieszczenia tam sprawy stoczni. Pomoc udzielana stoczniom miała być udzielona według Komisji nielegalnie. To sprawozdanie dotyczy pomocy udzielonej legalnie. W związki z tym nie mogło być mowy w tym obszarze o pomocy dla stoczni, ponieważ ten raport nie dotyczy decyzji, na podstawie których Komisja uznawała, że pewna pomoc jest nielegalna.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Proszę o nieprowadzenie wewnętrznie dyskusji. Za chwilę się do tego odniesiemy.

Wiceprezes UOKiK Małgorzata Kozak:

Tak że taką Komisja przyjęła metodologię czy taki komunikat się ukazał i myśmy się odnosili do danych, które zostały przekazane, czy dane, które dotyczą Polski, zostały prawidłowo ocenione, przeliczone, wykorzystane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Tak jak się umówiliśmy, jeśli zostaną przekazane ministerstwu szczegółowe pytania od pani poseł Pawłowicz, to ministerstwo na nie odpowie. Teraz jeszcze o głos prosiła pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Ja mam tylko jedną uwagę, komentarz do ostatniej kwestii poruszonej przez panią prezes Małgorzatę Kozak. Pani prezes, w trakcie negocjacji Traktatu z Lizbony kwestia kompetencji dzielonych UE była bardzo poważną kwestią. Omawianie, powiedzmy, proporcji między podstawą działań UE, jaką są traktaty, a ogromnym orzecznictwem ETS, proszę mi wierzyć, było poważnym, ale to bardzo poważnym przedmiotem debaty, w tym stanowisk polskich, które próbowały niejako chronić UE i stwarzać ramy przede wszystkim do klarownych i jasnych podstaw prawnych. Tym bardziej, że wśród osiągnięć negocjacyjnych było wynegocjowanie rzeczników generalnych, w tym polskich, w ETS. Do tej pory nie mamy takich rzeczników, a mamy statystyki, że mniej więcej około 65-70 proc. orzeczeń ETS w różnych dziedzinach jest zgodnych z opinią rzecznika generalnego. To jest w tej chwili decyzja polityczna i tak było to ustalone. Pan minister Dowgielewicz podczas grudniowego posiedzenia Komisji przed grudniową Radą powiedział, że jesteśmy na dobrej drodze do ewentualnego rozwiązania tego. Do tej pory nie mamy informacji. Moim zdaniem opieranie się na orzeczeniach ETS, jeśli chodzi o strukturę orzeczeń ETS, wpływ Polski, a w ogóle dotyczy to nowych państw członkowskich, przyjętych po 2004 r., nie tylko Polski, jest co najmniej dyskusyjne.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że nie ma więcej pytań. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o niezgłaszaniu uwag do tych dokumentów? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Sprawozdanie Komisji Tabela wyników w dziedzinie pomocy państwa Sprawozdanie na temat wkładu pomocy państwa w realizację strategii »Europa 2020« – Aktualizacja z wiosny 2011 r. (COM(2011) 356 wersja ostateczna)" oraz „Sprawozdanie Komisji: Tabela wyników w dziedzinie pomocy państwa, Sprawozdanie na temat pomocy udzielonej przez państwa członkowskie UE, aktualizacja jesień 2011 (COM(2011) 848 wersja ostateczna)" i odnoszące się do nich stanowiska rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Na tym zamykam rozpatrywanie tych punktów.

Przechodzimy do pkt XI, czyli spraw bieżących. Informuję, że następne posiedzenia Komisji odbędą się: 14 marca o godzinie 11.00 w sali konferencyjnej w NDP, 15 marca o godzinie 11.00 w sali 22 w budynku G i 16 marca o godzinie 11.00 w sali konferencyjnej w Nowym Domu Poselskim.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt XI. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo, do widzenia.